

Dobra poznańska inicjatywa

Bankowcy dla eksportu

Nasz przemysł ma w tym roku wyeksportować do krajów kapitalistycznych o 30 procent więcej dóbr inwestycyjnych, a jednocześnie handel zagraniczny ma sprować stamtąd o 28 procent mniej towarów niż w roku ubiegłym. Wynika to z aktualnej sytuacji i potrzeb naszej gospodarki.

Wiele się o tym mówiło na XIV Plenum KC PZPR; stawiano tam problem wymiany towarowej i naszego bilansu płatniczego na naczelnym miejscu w działalności gospodarczej. Szczególnie dobitnie podkreślano potrzebę intensyfikacji produkcji eksportowej. Tego zadania podjęli się nie tylko centrale handlu zagranicznego, przemysł i rolnictwo, ale również inne instytucje, jak np. aparat admini-

nistracyjno-ekonomiczny Narodowego Banku Polskiego. Wczoraj w Poznaniu odbyła się pierwsza ogólnokrajowa narada bankowców na temat stosowania środków działania NBP w zakresie produkcji eksportowej i importu. Zorganizowało ją Kolegium do spraw bilansu płatniczego Centrali NBP oraz poznański Oddział Wojewódzki Banku. Na konferencję tę przybyli przedstawiciele Centrali oraz oddziałów NBP, a także przedstawiciele poznańskich władz politycznych i terenowych.

Dyr. Tadeusz Choliński z departamentu kredytowania przemysłu wskazał w swoim referacie na główne zadania NBP w zakresie pomocy w podejmowaniu inwestycji dla ponadplanowego eksportu, w finansowaniu inwestycji koniecznych dla poprawy jakości produkcji, kontroli efektywności zrealizowanych przedsięwzięć. Środkami ekonomicznymi oddziaływanie NBP na eksporterów muszą być konsekwentnie i zarazem elastyczne stosowane, aby osiągnąć zasadniczy cel, którym są nie — uzyskanie odsetek i kary finansowe, lecz usunięcie założeń oraz hamulców w produkcji eksportowej.

W referacie, przygotowanym przez poznański Oddział

NBP, dyr. Bolesław Drogomiński przedstawił problemy eksportowe Wielkopolski i wnioski, wynikające z naszych doświadczeń. Zmierzają one głównie do usunięcia przeszkód w dalszym rozwijaniu eksportu, których nie unikniemy nawet w samym systemie bodźców ekonomicznych. Poznańskie propozycje dotyczyły w szczególności zasad planowania produkcji eksportowej, udziału przemysłu w penetracji rynków zagranicznych, zasady rozliczeń przemysłu z handlem, poprawy zaopatrzenia producentów.

W dyskusji zabrali m. in. głosy prezesa Narodowego Banku Polskiego — min. Adam Zebrowski. Uznał on inicjatywę poznańskich bankowców za przykładowe realizowanie uchwał XIV Plenum. Wynika z nich podstawowe zadanie dla bankowców: pomoc i kontrola przemysłu i handlu w przechodzeniu z ilościowego wykonywania zadań eksportowych na efektywność tego eksportu. (zs)

Uroczystości żałobne po zgonie Ostapa Dłuskiego

14 bm. trumna ze zwłokami Ostapa Dłuskiego została wystawiona w Sali Kolumnowej Rady Państwa. Flaga powiewająca nad gmachem Sejmu i Rady Państwa jest na znak żałoby opuszczona do połowy masztu.

W Sali Kolumnowej, panuje półmrok. Przed katafalkiem — wysokie odznaczenia, jakie otrzymał Ostap Dłuski za wybitne zasługi w swej wieloletniej działalności polityczno-społecznej i niestrudzonej pracy w szeregach światowego ruchu pokoju. Wśród nich znajduje się najwyższe odznaczenie, jakie swym oby-

Po śmierci Ostapa Dłuskiego Kondolencje z kraju i ze świata

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w związku ze śmiercią wybitnego bojownika o socjalizm i pokój Ostapa Dłuskiego przesłał na ręce wdowy Stanisławy Dłuskiej kondolencje w imieniu własnym oraz członków Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR.

Kondolencje do Stanisławy Dłuskiej przesłał także przewodniczący Rady Państwa i OKFJN — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, wyrażając najgłębszy żal z powodu śmierci wybitnego działacza partyjnego i społecznego.

NK ZSL w depeszy podpisanej przez wiceprezesa NK Józefa Ożę-Michalskiego przekazał kondolencje do Biura Politycznego KC PZPR, oraz przesłał wyrazy serdecznego współczucia małżonce zmarłego.

W imieniu Prezydium CK SD — prof. St. Kulczyński skierował do Biura Politycznego

Dokończenie na str. 2

Przyjęcie w Pekinie

W dniu 13 lutego odbyło się w Pekinie zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej przyjęcie z okazji 14 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chinami.

Na przyjęciu obecni byli: zastępca przewodniczącego Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej Kuo Mo-żo, inni chińscy działacze państwowi i społeczni, przedstawiciele społeczeństwa pekińskiego, pracownicy ambasady radzieckiej w Chinach z ambasadorem S. W. Czerwonienko na czele oraz akredytowani w ChRL dyplomaci krajów socjalistycznych. PAP



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 15 lutego 1964

Cena 50 gr
Nr 39 [6227]

Jedność i zwartość woli partii i narodu

Głos N. Chruszczowa na Plenum KC KPZR

W piątek, na Plenum KC KPZR przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow. Poniżej zamieszczamy skrót jego wystąpienia:

Na wstępie mówca podkreślił, że uchwały Plenum będą zmierzały całkowicie do wykonania programu partii, uchwalonego na XXII Zjeździe KPZR. Będą one zmierzały do

rozwoju całej gospodarki ZSRR, do zaspokojenia wzrastających potrzeb ludności w dziedzinie artykułów żywnościowych.

Pierwszy sekretarz KC KPZR stwierdził, że Plenum wykazało całkowitą „jedność i zwartość woli naszej partii i naszego narodu, jednomyślnie poparcie dla wysiłków Komitetu Centralnego, zmierzających do realizacji programu partii”.

Nawiązując do wypowiedzi pewnych polityków krajów kapitalistycznych, którzy twierdzą, że nakreślony program rozwoju chemii „przewyższa siły gospodarki radzieckiej”, Chruszczow oświadczył: „dla naszego narodu, dla naszej bo-

Dokończenie na str. 2

Naczelnik ZHP w Wielkopolsce

W związku ze zbliżającym się III Walnym Zjazdem Związku Harcerstwa Polskiego, w Wielkopolsce gościć będziemy Naczelnika Harcerstwa — Zofię Zakrzewską. Uczestniczyć ona będzie 15 i 16 bm. w konferencjach wyborczych hufca Poznań-Grunwald oraz Ostrzeszów.

Ponadto podczas swojego pobytu odbędzie szereg spotkań z kadrą instruktorską i Radą Przyjaciół Harcerstwa, których tematem będzie działalność harcerstwa w Wielkopolsce oraz problemy stojące przed III Zjazdem ZHP. (na)

Z działalności rewizyjnej Prokuratora Generalnego

„Na korzyść oskarżonego...”

W ub. roku Prokurator Generalny założył 390 rewizji nadzwyczajnych. Stosunkowo znaczna ich część — 83 rewizje — stanowiły odwołania Prokuratora Generalnego do Sądu Najwyższego na korzyść skazanych.

Rewizje te dotyczyły na ogół spraw, w których — zdaniem Prokuratury — wyroki skazujące wydane przez Sady nie były oparte na dostatecznym materiale dowodowym lub w których naruszona została obowiązująca procedura postępowania karnego. Decyzje Sądu Najwyższego w wyniku rewizji nadzwyczajnych Prokuratora Generalnego na korzyść skazanych potwierdzały prawidłowość podejmowa-

nej przez Prokuraturę obrony praw osób niesłusznie skazanych.

Tak np. Sąd Najwyższy — w wyniku rewizji Prokuratora Generalnego — uchylił wyrok skazujący Józefa K., dyrektora jednego z zakładów przemysłu terenowego na Śląsku. Był on skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności za to, że przyjął Stanisława P., już uprzednio karanego, na stanowisko kasjera i magazyniera, a więc na stanowisko związane z odpowiedzialnością materialną.

Był to jednak przypadek dość szczególny. Stanisław P. został przeniesiony na to stanowisko po półtorarocznym okresie nienaganej pracy w tych zakładach, a decyzję w sprawie powierzenia mu tej funkcji dyrektor powziął po uprzednim przedyskutowaniu jej z kolektywem zakładowym. Uchylając wyrok skazujący Sąd Najwyższy wziął pod uwagę te właśnie momenty.

W innej ze spraw rozpoznanych w wyniku rewizji nadzwyczajnej Sąd Najwyższy uniewinnił referenta zaopatrzenia Edmunda W., niesłusznie skazanego na pół roku więzienia. Sąd, który go skazał, uznał, że Edmund W. nie dopełnił obowiązku nadzoru i kontroli nad pracą magazyniera winnego spowodowania niedoborów. Sąd ten pominął szereg ujawnionych w czasie rozprawy dowodów, przede wszystkim zaś to, że w myśl obowiązujących przepisów obowiązek ten nie spoczywał na zaopatrzeniowcu. Prokurator Generalny i z kolei Sąd Najwyższy uznali, że wyrok ten został wydany z obrazą przepisów prawa procesowego. (PAP)

bez inicjatywy ani rusz!

Dzisiaj na str. 3 piszemy o powrocie kłosażników. Uwagę skupiliśmy na miasteczku znanym z czynów i inicjatyw — Kobylinie, odwiedzi-liśmy ciekawy instytut naukowy. Pokazujemy także przykład stolicy powiatu i pewnej wsi. Usłowo — bo tak się ta wieś nazywa — zasłynęła z osobliwego „meczku”. Nasze zdjęcie przedstawia jednego z bohaterów rozgrywki: Uszków indywidualny — Uszków spółdzielczy — przewodniczącego RSP Bolesława Nowaczka przy jego własnej „Syrence”.



Fot. — H. Kamza

Konin — Koło — Turek

Wicepremier Julian Tokarski na budowlach pięciolatki

W drugim dniu pobytu w Wielkopolsce, wicepremier Julian Tokarski odwiedził czołowe w naszym województwie obiekty inwestycyjne pięciolatki, powstające w rejonie Konina — Turka — Koła.

Wicepremierowi w podróży towarzyszyli: I sekretarz KW PZPR — Jan Sztybel, sekretarz KW — Ludwik Drodź, przewodniczący WKPG — Witold Hempowicz oraz przedstawiciele miejscowych władz terenowych.

Wizytując w piątek teren budowy elektrowni „Konin”, J. Tokarski z uznaniem wyraził się o pracy 2 zmontowanych w tej siłowni prototypowych bloków energetycznych produkcji polskiej o łącznej mocy 240 MW. Szczególnie świetnie spisują się wysokoprężne kotły z Raciborza. Pracująca na węglu brunatnym elektrownia, uzyskała najlepszy w naszej zawodowej energetyce wskaźnik wykorzystania mocy produkcyjnej wielkich agregatów prądowców, osiągając 7,5 tys. godzin pracy w ciągu roku.

Trudne i napięte zadania budowlano-montażowe, stojące w br. przed budowniczymi elektrowni „Adamów”, stanowiły przedmiot obrad konferencji z udziałem kierownictwa budowy i przedstawicieli

wykonawców. Załogi mają bowiem do końca br. uruchomić 2 turbozespoły po 120 MW każdy.

Ustalono m. in., że dla zrealizowania tych niełatwych zamierzeń trzeba przede wszystkim na większą skalę wprowadzić wielozmianowy system pracy. Konieczne jest tu jednak zapewnienie lepszych warunków bytowo-socjalnych dla załogi. Trzeba w tym celu zbudować jeszcze jeden hotel robotniczy.

W Kole wicepremier Tokarski, zapoznając się z generalnym planem budowy Fabryki Materiałów i Wyróbów Ściernych, wskazał na konieczność oddania do użytku w końcu br. zakładu regeneracji zużytych wyróbów ściernych (tarcz, ściernie itp.), na które wielkie zapotrzebowanie zgłasza krajowy przemysł maszynowy. Jest to szczególnie ważne ze względu na antyimportowy charakter tego przedsięwzięcia. Gość zwiedził także Zakład Ceramiki „Koło”.

Wicepremier J. Tokarski, na zakończenie 2-dniowego pobytu w Wielkopolsce, z uznaniem wyraził się o pracowitości miejscowych budowniczych nowoczesnego przemysłu i życzył im jak najlepszych wyników w pracy i życiu osobistym w 1964 r. (zeł)

Przed podróżą

Jak donosi Agencja TASS ze Sztokholmu, szerokie warstwy ludności Szwecji witają z zadowoleniem zapowiedzianą wizytę szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa w tym kraju.

Skrót przemówienia N. Chruszczowa na Plenum KC KPZR

Dokończenie ze str. 1

haterskiej klasy robotniczej, dla naszych uczonych, inżynierów i techników, program stworzenia wielkiej chemii jest programem realnym, programem na miarę ich sił. Jest on już wcielany w życie dzięki pracy milionów ludzi i będzie bezwarunkowo wykonany".

Wszyscy pracownicy, zatrudnieni w rolnictwie, muszą zdać sobie sprawę, że mechanizacja, elektryfikacja i chemizacja gospodarki rolnej stanowi decydujący warunek wzrostu wydajności pracy i zwiększenia produkcji artykułów rolnych — powiedział N. S. Chruszczow.

Podniesienie wydajności hodowli jest nie do pomyślenia bez wysokich zbiorów roślin paszowych — w szczególności kukurydzy i buraka cukrowego — oświadczył N. S. Chruszczow. Nie można jednak tolerować wypaczeń. Kołchoźnicy powinni sami decydować, ile trzeba zasieć kukurydzy i innych roślin paszowych, aby zaspokoić potrzeby rozwijającej się hodowli.

Trzeba wykorzystywać najcenniejsze w danych warunkach lokalnych rośliny uprawne.

N. S. Chruszczow podkreślił, że planowane są, zakrojone na szeroką skalę, prace w dziedzinie nawodnienia, "zaczynając przy tym, że już dziś trzeba myśleć o melioracji gruntów na Łotwie i Litwie, na Białorusi, w Estonii i w północno-zachodniej części Federacji Rosyjskiej".

N. S. Chruszczow podkreślił, że przy rozwiązywaniu zadania intensyfikacji gospodarki rolnej trzeba wykorzystywać „wszystko to co jest interesujące i pożyteczne w bratnich krajach socjalistycznych”. Wezwał on także do „bardziej wszechstronnego badania osiągnięć nauki i praktyki krajów kapitalistycznych w dziedzinie produkcji rolnej”.

W tych zagadnieniach — powiedział N. S. Chruszczow — nie powinniśmy się zamykać w swych granicach narodowych. Można powiedzieć, że nauka w swej istocie jest międzynarodowa: rozwija się ona we wszystkich krajach. Głupota byłoby rezygnowanie z badania osiągnięć nauki za granicą dlatego tylko, że są to osiągnięcia jakiegoś kraju kapitalistycznego.

Dobra maszyna — stwierdził N. S. Chruszczow — niezależnie od tego czy została skonstruowana w kraju so-

cjalistycznym, czy też w kraju kapitalistycznym może być z pożytkiem wykorzystana w interesie budowy socjalizmu i komunizmu.

Pierwszy sekretarz KC KPZR podkreślił, że uwaga całej partii i wszystkich pracowników gospodarki rolnej powinna być zwrócona na zadanie zwiększenia produkcji zboża.

N. S. Chruszczow zaznaczył, że w ZSRR stworzone zostały warunki dla znacznego wzrostu produkcji buraka cukrowego i pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności, jeśli chodzi o cukier. Spożycie cukru w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrosło z 16,3 kilograma w 1962 roku do 31,5 kilograma w roku 1963. Postawione zostało zadanie zapewnienia poziomu spożycia w wysokości 40-42 kg. cukru rocznie na jednego mieszkańca.

Omawiając sprawę szkolenia specjalistów w dziedzinie gospodarki rolnej N. S. Chruszczow podkreślił konieczność gruntownej reorganizacji systemu tego szkolenia. Do instytutów rolnych trzeba przywołać ludzi, którzy pracują w produkcji kołchozowo-sowchozowej i chcą poświęcić się pracy w rolnictwie.

N. S. Chruszczow oświadczył, że należałoby stworzyć specjalny fundusz ubezpieczeń społecznych dla kołchoźników i wypłacać z tego funduszu odpowiednie renty kołchoźnikom. Kołchozy wpłacałyby na ten fundusz określony odsetek swych dochodów.

Mówiąc o zagadnieniach pracy przemysłu i planowaniu gospodarki narodowej, Chruszczow podkreślił pomyślnie wykonywanie zadań planu 7-letniego. Świat kapitalizmu, Stany Zjednoczone — oświadczył on — dosiwnie czują już na sobie nasz oddech, widzą, że radziecki przemysł w całym szeregu swych gałęzi dogania a nawet już przysięgał Stany Zjednoczone. Wyższość socjalistycznego systemu produkcji, radzieckie tempo rozwoju przemysłowego stały się rzeczywistością, przed którą nie ma już gdzie uciec.

Wspominając o trudnościach spowodowanych złyimi warunkami atmosferycznymi w roku ubiegłym, Chruszczow oświadczył: „dziś wróty krzyczą już o tym, że Związek Radziecki przeżywa rzekomo klęskę w dziedzinie rolnictwa. Szkoda gardła, panowie, wkrótce będziecie musieli to odwołać. Obecnie Komitet Centralny Partii i rząd podejmują kroki, które pozwolą nam wykluczyć zjawiska podobne do tych, jakie mieliśmy w 1963 roku”.

Chruszczow zaprzeczył twierdzeniom, jakoby Związek Radziecki miał zrezygnować z uprzemysłowienia. Nigdy nie zrezygnowaliśmy z rozwoju przemysłu i środków produkcji — podkreślił on. — Podobne twierdzenia oznaczają niezrozumienie charakteru państwa radzieckiego, polityki partii komunistycznej.

Partia również nadal będzie troszczyć się o rozwój przemysłu ciężkiego, ale nigdy nie uważała tego za cel sam w sobie. Partia komunistyczna kładła nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego, aby stworzyć potężny potencjał gospodarczy kraju i na tej podstawie osiągnąć wysoką stopę życiową ludności.

Mówca wypowiedział się za utworzeniem organu, który zajmowałby się poważnymi problemami naukowo-ekonomicznymi.

Chruszczow mówił dalej o podejmowanych przez Związek Radziecki krokach w kierunku ograniczenia wydatków wojskowych. Zaznaczył on, że ideologia imperializmu twierdzi, iż Związek Radziecki rzekomo zmuszony jest do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych z powodu trudności w dziedzinie rozwoju gospodarczego i próbuje lansować teorię, iż Związek Radziecki nie jest w stanie jednocześnie rozwijać gospodarkę i umacniać obronę, nie może pomyśleć o wspólnej z kapitalizmem.

Wszystko to są, oczywiście, wymysły — stwierdził

mówca. — Świadczy to, że przeciwnicy socjalizmu są bardzo zaniepokojeni ogromnym rozwojem Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych, jak również faktem, że kraje socjalistyczne posiadają obecnie siły zbrojne, jak to przysługują politycy państw imperialistycznych, równie siłom świata kapitalistycznego. My natomiast uważamy, że nasze siły zbrojne są potężniejsze. Po naszej stronie stoją wszystkie siły, które walczą o pokój, o demokrację, o socjalizm, o postęp.

N. S. Chruszczow podkreślił, że pewne zmniejszenie wydatków wojskowych nie wpłynie ujemnie na potęgę sił zbrojnych ZSRR. Wydatki na zbrojenia i na utrzymanie armii są konieczne, ponieważ imperialiści nie chcą przyjąć propozycji radzieckich i osiągnąć porozumienia w sprawie rozbrojenia.

Związek Radziecki decyduje się na pewne zmniejszenie wydatków wojskowych i stanu liczebnego sił zbrojnych nie wskutek trudności natury gospodarczej, lecz opierając się na zdrowym rozsądku i kierując się szczerym dążeniem do utrzymania pokoju między narodami — powiedział N. S. Chruszczow.

W końcowej części przemówienia N. S. Chruszczow zaznaczył, że realizację planów budownictwa komunistycznego KPZR uważa nie tylko za zadanie wewnętrzne, lecz także za zadanie międzynarodowe.

Nasza leninowska partia — oświadczył pierwszy sekretarz KC KPZR — walczy o granitową jedność światowego systemu socjalistycznego, między narodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, narodo-wo-wyzwoleńczego ruchu ludów i wszystkich miłujących pokój sił. KPZR wypowiadała się i będzie się wypowiadać za utrzymaniem i utrwale- niem tej jedności.

Waleczyliśmy i będziemy walczyć przeciwko rewizjonizmowi, dogmatyzmowi i nowo upieczonemu trockizmowi, którzy szermują dwuznacznymi frazesami rewolucyjnymi na temat walki przeciwko imperializmowi, a którzy w rzeczywistości, przez swą rozłamową działalność, podważają jedność światowego ruchu komunistycznego.

Za swój międzynarodowy obowiązek nasza partia i nasz naród uważają obronę sprawy pokoju na świecie.

N. S. Chruszczow stwierdził ponownie, że „jedyną realną drogą zapewnienia pokoju jest polityka pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych. Jesteśmy wierni tej leninowskiej polityce”. (PAP)

Wenezuela obozem koncentracyjnym

W Wenezueli panuje terror — pisze Agencja Prensa Latina. Rząd Betancourta przekształcił kraj w gigantyczny oboz koncentracyjny. Tysiące ludzi — robotników, chłopów, studentów, żołnierzy i inteligentów — zamknięto w więzieniach tylko dlatego, iż występowali oni w obronie suwerenności narodowej, przeciwko panowaniu w Wenezueli obcych monopolów. Od kilku miesięcy już przebywają za kratami parlamentarzysty, członkowie partii komunistycznej i innych partii postępowych.

Warunki życia więźniów są wyjątkowo ciężkie. Jednostajne pożywienie, cuchnąca woda, która czerpie się z pobliskiego zbiornika, anty-sanitarne warunki, brak pomocy lekarskiej, poniżenie i brutalne postępowanie ze strony personelu więziennego — tak opisuje korespondent Agencji Prensa Latina życie w jednym z największych więzień Wenezueli, położonym w pobliżu stolicy tego kraju. Więźniowie przypominają oboz koncentracyjny. Jest ono położone na wyspie i ze wszystkich stron otoczone drutem kolczastym pod napięciem elektrycznym. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Sport • sport • sport

Kolarstwo wielkopolskie w roku swego 35-lecia

Bogaty w liczne imprezy o charakterze turystycznym i wyczynowym jest tegoroczny program opracowany przez Poznański Okręgowy Związek Kolarski. W bieżącym roku POZKO obchodzi swój jubileusz 35-lecia istnienia i na zakończenie sezonu podsumowuje swoją dotychczasową działalność.

Kolarze — wyczynowcy przecho- dzili zaprawę gimnastyczną, a obecnie już intensywniej zabrali się do treningów. Widzimy ich już często jak kręcą na jeszcze zasłabniętych szosach Wielkopolski. Przed oficjalnym otwarciem sezonu, odbędą się w poszczególnych klubach (15 marca) biegi przełajowe. Sezon otworzy POZKO 19 marca z kolei odbędą się zawsze popularne pierwsze kroki, następnie już poważniejsze imprezy. Jest ich wiele w tegorocznym programie, m. in. wyciągi uliczne w Poznaniu, Gnieźnie, Kaliszu, Koninie itd. Uwagę społeczeństwa zwraca, jak zawsze tak i tym razem przyjazd uczestników XVII Węskiego Pokoju do Poznania oraz imprezy związane ze Spartakiadą 1000-lecia Państwa Polskiego.

Ogółem w kalendarzu mamy około 50 różnych imprez, którymi zainteresowane są prawie wszystkie miasta powiatowe, a także mniejsze ośrodki naszego województwa.

Kalendarzem turystycznym objęte są wszystkie dni świąteczne (w kilku przypadkach powszednie) od inauguracji „Powitania Wiosny” 22 marca — do zakończenia sezonu 18 października trzecim mi tyngiem turystycznym w Swarzędzu i z tej okazji organizowanym VI Sejmikiem Turystyki Kolarskiej w Wielkopolsce. Impreza ta zawsze gromadzi duże zastępy turystów. W ub. roku zjechało się do Puszczykowa prawie 2000 osób. Organizację uroczystości zakończyła 35-lecie POZKO powierzone ruchliwemu kółu „Swar”. Wycieczkami turystycz-

nymi i rajdami objęte jest nie tylko województwo poznańskie, lecz również sąsiednie. Przewiduje się m. in. udział w rajdzie centralnym do Płocka, Warszawy, Łodzi, Łowicza.

Trzeba tylko zaapelować do organizatorów imprez, by wypadły one jeszcze lepiej i sprawniej niż w ostatnim roku, by przyniosły tak wyczynom jak i turystom jak najlepsze wyniki i moc miłych wrażeń. (tp)

Atrakcyjny turniej waterpolistów

Przez dwa dni będziemy mieć możliwość obserwować na krytej pływalni przy ul. Chwiatkowskiej pojedynki czterech drużyn waterpolistów o Puchar Polskiego Związku Pływackiego.

Dzisiaj rozpoczyna się zawody o godz. 19, w niedzielę o godz. 10 (dalszy ciąg o godz. 16). Poznań reprezentowany będzie przez Olimpię, która będzie miała za przeciwników zespoły: Śląsk Wrocław, Wisła Kraków i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. (x)

Sukces niewidomych szachistów

Noworoczny drużynowy turniej szachowy spółdzielców o puchar Spółdzielni Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej zakończył się ponownym sukcesem niewidomych szachistów Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy”. Drugie miejsce wywalczyła drużyna Spółdzielni Pracy „Guma” przed Spółdzielnią „Krawiec”. Uczestniczyło 7 drużyn.

Doroczny indywidualny turniej szachowy pracowników Poznańskich Spółdzielni Pracy rozpoczął się we wtorek 18 bm. o godz. 17.30 w Klubie „Mozaika” przy Starym Rynku 73/74. (x)

Czy hokeiści Grunwaldu obronią tytuł mistrza?

Do tegorocznych halowych mistrzostw Polski w hokeju na trawie bardzo starannie przygotowują się drużyny województwa: poznańskiego, katowickiego i łódzkiego, które zakwalifikowały się do finałów. Zawody rozegrane zostaną 23 bm. w hali Widzewa w Łodzi.

Obroną tytułu jest poznański Grunwald, który będzie miał jednak groźnych rywali, przede wszystkim w dobrze dysponowanej drużynie Warty, która w eliminacjach rozegranych w Gnieźnie zajęła pierwsze miejsce. Silnymi przeciwnikami dla reprezentantów Wielkopolski będą drużyny śląskie: AZS i Siemianowiczanka. Ogółem w finale spotka się sześć drużyn — każda z każdą w dwóch grupach. Odbędzie się 9 spotkań. (x)

Komunikaty

Zebrań sprawozdawczych Poznańskiego Okręgowego Związku Gimnastycznego odbędą się 15 bm. o godz. 17 w sali Klubu Nau- czycieli przy Pl. Wolności 5.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Wioślarskiego i r. 1964 odbędzie się w salce Palmiarni przy ul. Matejki w niedzielę 16 bm. o godz. 10. KW M obchodzi w bieżącym roku 60-lecie swego istnienia.

Poznański Związek Kręglarzy odbędzie swoje zebranie sprawozdawczo-wyborcze w niedzielę 16 bm. o godz. 10 w kręgielni Energetyka przy Al. Reymonta (stadion)

Roczne zebranie sprawozdawcze Stomila odbędzie się 16 bm. o godz. 10 w sali Domu Kultury przy ul. Starołęckiej 38.

Zarząd Dzielnicy LOK Poznań — Stare Miasto organizuje dla młodzieży od lat 12 kurs modelarstwa samochodowego. Zgłoszenia kandydatów za zezwoleniem rodziców lub opiekunów przyjmują się w biurze przy ul. Niezłomnych 1 pokój 2, w godz. od 8 do 15. Kurs rozpocznie się 17 bm.

Kary za naruszanie dyscypliny budżetowej

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie kar porządkowych za naruszanie dyscypliny budżetowej. Wprowadzone zmiany zmierzają do uproszczenia i przyspieszenia trybu rozpatrywania spraw, dotyczących tego rodzaju wykroczeń.

Przewiduje się m. in., że pracownik, który w poręczonym mu zakresie działania przekracza zaplanowane kredyty budżetowe, związane z funduszem płac lub innymi wydatkami osobowymi, a także z inwestycjami, podlega karze pieniężnej.

Natomiast pracownicy, przekraczający kredyty budżetowe, skierowane na inne cele, podlegają bądź karze pieniężnej, bądź nagany lub upomnienie. Utrzymana zostaje zasada, że kara pieniężna z jednej strony nie może być niższa od 100 zł, z drugiej zaś — nie może przekraczać 5 tys. zł, albo trzykrotnej płacy miesięcznej.

Do rozpatrywania spraw o naruszanie dyscypliny budżet-

owej są powołane — na podstawie obowiązujących dotąd przepisów — komisje orzekające: główna, resortowe i terenowe. (PAP)

Po śmierci Ostapa Dłuskiego

Dokończenie ze str. 1

nego KC KPZR depesze z wyrazami szczerzego żalu i serdecznego współczucia. St. Kulczyński i J. K. Wende wystosowali również pismo kondolencyjne do Stanisławy Dłuskiej.

Depesze i pisma kondolencyjne ze słowami głębokiego żalu po śmierci wybitnego działacza partyjnego i niezłomnego bojownika o pokój w imieniu przyjął zmarłego i jego współtowarzyszy walki o pokój: Wandy Wasilewskiej i Aleksandra Korniejewicza.

Po złożeniu wieńców delegacje składają rodzinie Ostapę Dłuskiego serdeczne kondolencje.

Przy trumnie zaciągają war- tę honorową kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów KC KPZR. Następnie warty pełnią posłowie na Sejm PRL, członkowie sekretariatu OKP, bliscy współpracownicy i przyjaciele zmarłego, przedstawiciele stronnictw politycznych, oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Wartę honorową pełnią również członkowie przebywającej w Polsce delegacji odpowiedzialnych pracowników KPZR, członkowie ambasady radzieckiej w Warszawie, delegacja Światowej Rady Pokoju.

Do Sali Kolumnowej przybywa wiele osób pragnących złożyć Ostapowi Dłuskiemu ostatni hołd. Przed katafalkiem przesuwają się długi rząd mieszkańców stolicy. Są wśród nich wybitni działacze partyjni i państwowi, bliscy współpracownicy i przyjaciele zmarłego, przedstawiciele załóg robotniczych, oficerowie i żołnierze, młodzież. (PAP)

Listy i depesze nadsyłają Komitety Pokoju z wielu krajów m. in. z Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Włoch, Francji, Austrii. (PAP)

Uroczystości żałobne

Dokończenie ze str. 1

nizacji społecznych, młodzieżowych i in.

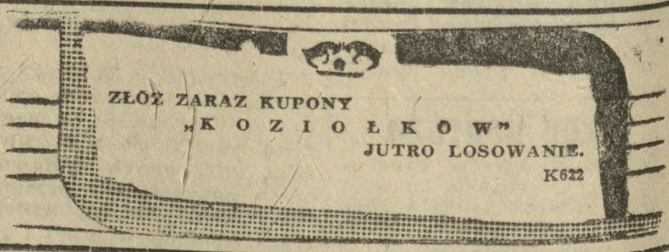
Wieńce składają również delegacje Światowej Rady Pokoju, i radzieckiego Komitetu Pokoju oraz grupa pracowników ambasady ZSRR w Warszawie. Złożono też wieńce w imieniu przyjaciół zmarłego i jego współtowarzyszy walki o pokój: Wandy Wasilewskiej i Aleksandra Korniejewicza.

Po złożeniu wieńców delegacje składają rodzinie Ostapę Dłuskiego serdeczne kondolencje.

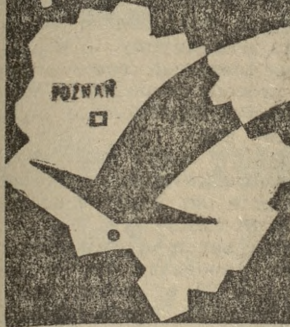
Przy trumnie zaciągają war- tę honorową kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów KC KPZR. Następnie warty pełnią posłowie na Sejm PRL, członkowie sekretariatu OKP, bliscy współpracownicy i przyjaciele zmarłego, przedstawiciele stronnictw politycznych, oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Wartę honorową pełnią również członkowie przebywającej w Polsce delegacji odpowiedzialnych pracowników KPZR, członkowie ambasady radzieckiej w Warszawie, delegacja Światowej Rady Pokoju.

Do Sali Kolumnowej przybywa wiele osób pragnących złożyć Ostapowi Dłuskiemu ostatni hołd. Przed katafalkiem przesuwają się długi rząd mieszkańców stolicy. Są wśród nich wybitni działacze partyjni i państwowi, bliscy współpracownicy i przyjaciele zmarłego, przedstawiciele załóg robotniczych, oficerowie i żołnierze, młodzież. (PAP)



DZIŚ: Krotoszyn



Powiat Krotoszyn jest powiatem sześciu miast (Krotoszyn, Koźmin, Zduny, Kobylin, Sulmierzyce, Pogorzela) i rolnictwa o wysokiej łowalności. Mniej więcej połowa ludności powiatu mieszka w miastach i mniej więcej połowa mieszkańców powiatu znajduje w miastach zatrudnienie.

Krotoszyn jest największym z powiatowych miast tzw. niewydzielonych. Wielkopolski osiągnął 20 000 mieszkańców. Pozostałe miasta liczą (w przybliżeniu) powyżej 5 000 (Krotoszyn) i poniżej 1 700 (Pogorzela). Największą troskę władz miejskich i powiatowych stanowi problem wody, w którą zabezpieczony jest jedynie Krotoszyn. Pozostałe ośrodki mają wodę niedoborową, szukanie zaś nowych ujęć nie przynosi zadowalających rezultatów. Brak wody także mocno daje się we znaki wsi w okresach suszy.

Mimo niedoborów wody, uzyskiwane wyniki produkcyjne są bardzo dobre (dane powiatowe za rok 1963): zboża — 22,8 q/ha, ziemniaki — 149 q/ha, buraki cukrowe — 336 q/ha. Obsada inwentarza w przodującej gromadzie Kobylina: 70 sztuk bydła i 138 sztuk trzody chlewnej na 100 hektarów; w „najgorszej” gromadzie Koźmin: 61,2 sztuk bydła i 111,3 sztuk trzody chlewnej. Kółka rolnicze mają 100 zestawów ciągnikowych i blisko 100 kompletów omotowych, zakupionych z FRR.

Sporymi osiągnięciami szczyt się także powiat krotoszyński w czynach społecznych. Wykonane w roku 1963 prace przy budowie dróg, domów kultury, remiz strażackich, boisk — mają wartość prawie 9 milionów złotych. Największy wkład społecznego trudu odnotowano w dziedzinie komunikacji i gospodarki komunalnej. Zbudowano 1 400 m dróg o nawierzchni tłuczniowej i brukowej oraz ulepszone 18 km dróg gruntowych — żużlem. Do 40 wsi można teraz dojechać bez trudu nawet samochodem. Niezależnie od tego przeprowadzono konserwację nawierzchni i rowów przydrożnych wielu odcinków traktów lokalnych. Razem wartość prac ocenia się na 5 mln. zł.

Przedsięwzięcia w zakresie gospodarki komunalnej, a więc zakładanie kanalizacji, zieleńców, chodników dla pieszych itp., wykonywano raczej tylko w Krotoszynie. Cieszy duża wartość tych prac (1,9 mln. zł) ale równocześnie niepokoi, że nic w tym zakresie nie zrobiono na wsiach. Uwaga ta odnosi się szczególnie do kwestii wodociągów; wiele miejscowości cierpi na brak wody, jednak rzadko kto myśli o usunięciu zła przez budowę lokalnej sieci rozpraszającej wodę.

**bez
inicjatywy
ani
rusz!**

Uszków jest oddalony o dwieście kilometrów od Krotoszyńska. Odległość tę codziennie pokonuje „Syrena” przewodniczącego Bolesława Nowaczka, zamieszkałego w stolicy powiatu. Nie przeszkadza mu to na sprawnie kierowanie spółdzielczą gospodarką. Od lat gospodarstwo zespołowe w Uszkowie słynie na okolicę dobrymi wynikami produkcyjnymi i dostatkami swoich członków. Obecnie Uszków jest przodującym kolektywem rolnym Krotoszyńskiego.

Gdyśmy przyjechali, właśnie było po uroczystości obrachunkowej, powiszonej z obchodem 10-lecia spółdzielni. Nie można powiedzieć, żeby nie widać było w świetlicy tego trzynastego świętowania... Ale też była po temu okazja „podwójna”, a wyniki obrachunku wypadły dobrze (choć byłyby w Uszkowie jeszcze lepsze, ubiegłe suche lato pomniejszyło plony zboża): 100 złotych w gotówce płacono za dniówkę, dorzucając po 6 kilogramów zboża i 3 — ziemniaków.

Była jeszcze i trzecia okazja do zadowolenia. Oto dokonano podsumowania współzawodnictwa. Jakiego! Bardzo cennego, takie-

Mecz: wieś — spółdzielnia

go, na którym nikt nie traci, a wszyscy zyskują. I rzeczywiście wszyscy zyskali... Ale zaczynając od ubiegłorocznego zebrania. Wówczas to sołtys „indywidualnej” części wsi Uszków — Franciszek Serafiniak, powiedział:

— Rzucam wezwanie spółdzielcom do współzawodnictwa. Jak jesteśmy facy mocni w produkcji — zmierzmy się. Za rok zobaczymy, kto lepszy.

Minał właśnie rok. W tym czasie wspólnie wybrana „komisja sędziowska” z prezesem Kółka Rolniczego Janem Rzekieckim na czele, dbała o to, by rywalizacja odbywała się uczciwie. Do walki stanęło dwudziestu pięciu członków spółdzielni produkcyjnej — z dwudziestoma ośmioma właścicielami gospodarstw indywidualnych. Łącznie, gdy zboża były na pniu, i potem gdy mody było powiedzieć coś o plonach ziemniaków i buraków cukrowych — komisja współzawodnictwa czyniła zapiski.

W Uszkowie gospodarze przez ważne średniorolni, dwunastohektarowi, gleba tu głównie III klasy, lecz nie brak i IV. A wyniki „meczów” Bardzo ciekawe, najważniejsze zaś, że obie strony są zadowolone: wzrosła produkcja i u spółdzielców, i u indywidualnych rolników.

— W oparciu o obustronne kontrole pielęgnacji zbóż, zbiorów, odstaw i sprzedaży ponadplanowej — czyli wspólny protokół przewodniczący Nowaczek — na odcinku produkcji roślinnej i zwierzęcej, a także terminowości robót, Komisja współzawodnictwa stwierdza...

Sprawozdanie przewodniczącego nie było długie. Ale jakże wymowne! Spółdzielcy uzyskali w roku 1963 średnio 30,7 kwintali zboża z hektara — wieś 27 kw. W burakach cukrowych spółdzielcy odnotowali przeciętnie 442,5 kwintali z hektara, a indywidualni tylko 390. I wreszcie w ziemniakach plony spółdzielcze

wyniosły średnio ponad 214 kwintali, we wsi jedynie 160. A więc wysokie zwycięstwo „na punkty” w produkcji roślinnej odnieśli spółdzielcy. A w produkcji zwierzęcej! Tu zwycięstwo przypada rolnikom indywidualnym. Spółdzielnia dostarczała w przeliczeniu na 100 hektarów — 3600 kg żywca, gdy chłopcy aż 17.320 kg. Za to spółdzielcy dostarczają rocznie ponad 63.000 litrów mleka od swych krów do Krotoszyńska, natomiast miejscowi rolnicy... ani litra, bowiem produkują we własnym zakresie masło. Mleczność krów wyniosła w spółdzielni 2102 litry, a we wsi 1500 litrów. Tak więc, biorąc produkcję zwierzęcą jako całość, zwycięstwo wsi indywidualnej niwelowane jest w jakimś mierze zupełnym zaniechaniem przez uszkowian dostaw mleka; z drugiej zaś strony chłopcy indywidualni obnażyli słabości produkcji zwierzęcej spółdzielni, która w hodowli trzody chlewnej dała się mocno zdystansować.

— Podejmujemy wezwanie i przedłożymy współzawodnictwo na rok 1964 — powiedział w ubiegłym tygodniu na zebraniu obrachunkowym z udziałem zaproszonych rolników, przewodniczący spółdzielni. — Mamy nadzieję, że i w tym roku zwyciężymy, a wyniki i wasze, i nasze — znów będą wyższe.

Komisja współzawodnictwa przyznała zwycięstwo spółdzielni. Świerdzone to zostało podpisami obu stron. Ustalono przy tym w protokole, że u podstaw sukcesów spółdzielców leżało staranniejsze i lepsze pielęgnowanie buraków cukrowych, ziemniaków i pełne poświęcenie się robocie w okresach jej nasilenia. Na wyniki wsi wpłynęło ujemnie „odstawanie” niektórych gospodarstw.

Jak będzie za rok! Obie strony zapowiadają nową ofensywę. Obie strony pragną zwycięstwa. Bez względu na to, kto będzie kolejnym triumfem, inicjatywą uszkowian jest bardzo pożyteczna dla nich samych. Przysparza im nie tylko zadowolenia z doskonałej roboty, lecz także sporo grosza: takich wyników globalnych jak ostatnio, Uszków nie uzyskiwał nigdy.

W KOBYLINIE CZAS NIE STOI

— Tu przed kilku laty było szczere pole. Miasto wydzielilo parcele i dzisiaj już 110 domków daje schronienie jednej piątej mieszkańców Kobylina. 110 schludnych domków zbudowanych przez ludzi pracy w większości własnymi siłami, z zaszczerdanych pieniędzy — działa zaradliwie. Płyną do Prezydium MRN wnioski o przydzielenie parceli. Ojcowie miasta nie pozostali obojętni: wyznaczili nowe tereny pod budowę.

Nim dojechałem do Kobylina, mówiono mi w Krotoszynie: — Tam, u Ciesielskiego (przewodniczący Prezydium MRN — red.) robi się stale coś nowego. — Bardzo z niego niespokojny duch. — Teraz w ratuszu, pochylony nad planami nowych inwestycji miejskich, mam okazję weryfikować te opinie.

Patrzę na barwne plany budowy kąpieliska otwartego, wraz z boiskiem i brodzianką dla dzieci. Niecka basenu o przepisywanych wymiarach (chodzi o zawody sportowe) jest połączona z pobliską rzeczką Radencą, która dostarczy wody. Całość będzie zaadaptowana i zagospodarowana dla potrzeb rekreacyjnych. Kolorowe rysunki nowego parku. Tu, na obszarze 4 hektarów, częściowo już

zadrzewionym, ma powstać nie tylko ogródek jordanowski, ale również plac zabaw dla dzieci i młodości oraz estrada koncertowa.

— Czy te zmiany są w pełni realne? — Oceniamy, że tak. Ludzie są zapaleni do projektu budowy basenu i parku. Zresztą roboty przy obu obiektach rozpoczęliśmy w ubiegłym roku. Nikt nie stronił od pracy.

— A... pieniądze? — No tak, z tym trochę gorzej, bo szczególnie przy budowie kąpieliska nie wszystko da się zrobić własnymi siłami. Liczymy trochę — z umiarem — na pomoc władz powiatowych.

Weryfikuję więc opinie o Kobylinie i natrafiam nagle na słaby punkt. Domagam się wyjaśnienia: — Dlaczego tak często na ulicy spotyka się ludzi z wiadrami? — Otrzymuję odpowiedź: — Kiepsko u nas z wodą. Obecna hydrofornia dostarcza grubo poniżej potrzeb. Studni miejskich też nie mamy za wiele.

Ale okazuje się, że pomyślano i o wodzie, a raczej o wodociągach. W tym roku przeprowadzone będą wiercenia poszukujące źródeł. To najważniejsze, zwłaszcza że o wydajne źródła wody w pobliżu Kobylina — trudno.

W oknie zegarmistrza naprzeciw ratusza wahał się zabytkowy zegara bez przerwy wystukuje sekundy. Przypomina, że czas ucieka. Ale czy mieszkańcom Kobylina trzeba o tym przypominać? Oni nie czekają na mannę z nieba; sami starają się rozwiązywać problemy swojego miasta.

Przemieniacząc stacją można by nazwać placówkę Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Smolicach. Seria inżynierów społecznych pracowników smoleckiego IHAR-u jest długa.

Dyrektor Stacji — inż. Hemmerling, jest kierownikiem Grupy Szkolenia politycznego i zawodowego dla powiatu, aktywnie zaangażowanym w przygotowywanie wykładów dla wsi. Dwa — trzy razy w miesiącu mgr inż. Bojarczuk (z-ca inż. Hemmerlinga w Grupie Szkolenia), mgr inż. Patyna (wicedyrektor Stacji IHAR d/s naukowych), mgr inż. Jurga, mgr Szmidi, dr Królikowski i inni — jadą do okolicznych wsi, by wygłosić prelekcję na tematy częstokroć luźno, lub marginesowo, związane ze swą specjalnością. Do wykładów tych trzeba się uprzednio przygotować. A poza tym — lekcje w Szkole Przystosowania Rolniczego w pobliskim Kobylinie; udziela ją tam dodatkowo: dr Królikowski i mgr Bojarczuk.

Bardziej absorbujące są jednak dla załogi smoleckiej Stacji — wyieczki rolników, organizowane przez Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, przez władze wojewódzkie, bądź anonosowane przez wydziały rolnictwa prezydentów rad z innych województw. W roku 1962 do Smolice przybyło po-

nad 40 wycieczek, liczących łącznie z górami 2.000 uczestników. Nieraz sztab pracowników naukowych i produkcyjnych Stacji musi udzielać wyjaśnień, bowiem pytania dotyczą rozmaitszych dziedzin gospodarki, czy doświadczeń. Ta społeczna działalność załogi smoleckiej, poszerzona została o urządzanie pokazów praktycznych. Aranżuje się przeto demonstracje uprawy ziemniaka nośnikiem TR-9, całkowicie zmechanizowa-

ne, dzięki IHAR-owskiej Stacji, co rocznie 300 q owsa.

Energiczne poczynania kierownictwa smoleckiej placówki, dźwignęły plony ziemniaków w gromadzie Kobylina, w której położone są Smolice, do 160 q z ha (przeciętna powiatowa — 149). Obsada trzody chlewnej wynosiła w gromadzie 138/100 ha, a mleczarnia kobylńska uzyskała przeciętny skup od krowy 1.319 litrów. Rolnicy ze Żdździaw, położonych obok

naukowych, administracyjnych, produkcyjnych, a zarazem spośród rolników indywidualnych wsi Smolice i wsi okolicznych, ba, nawet ze wsi i miast (Jutrosin!), sąsiedniego powiatu rawickiego. Plikarce smoleckiej drużyny waleczą o awans do klasy B. LZS prowadzi poza tym sekcje: siatkówki, tenisa i ping-ponga, a po zakończeniu budowy boiska (w czynie społecznym), powstanie sekcja lekkoatletyczna.

Świetlica IHAR-u skupia nie tylko członków załogi Stacji; służy okolicznym rolnikom, nawykłym już do oglądania telewizyjnych audycji rolniczych i nie tylko rolniczych. Zawsze ściga tu młodzież: „stacyjna” i „indywidualna”. Czuwa nad nią świetlicowcy — pan Krajewski, senior. A p. Talarowska, żona magazyniera, wraz z córką Leokadią (technik w dziale naukowym), zbierają od czasu do czasu młodych, przygotowując artystyczne występy.

Cóż rzec na zakończenie? Dyrekcja Stacji zgromadziła około miliona zł na budowę wodociągu wiejskiego. Z czasem objąłby on, prócz mieszkańców powiatu, całą wieś... Smolice, obok swych osiągnięć naukowych i produkcyjnych, wysuwają się na czoło w sferze poczyną społecznych. Naśladownictwo pożądanie!

Nauka poszła w lud

wanej rozwój obornika, młocenia grochu na zielono maszynami pochodzenia bułgarskiego i NRD-owskiego.

Rezultaty tych społecznych inicjatyw nie są w pełni wymierne. Można jedynie je sprawdzić na przykładzie najbliższej okolicy. Tutaj liczy i wskaźniki są wymowne. Wokół Smolice rolnicy osiągnęli największe zbiory ziemniaków w powiecie. Stacja IHAR-u spowodowała całkowitą zmianę sadzenia u chłopów z siedzistwa na zdrowsze i plenniejsze odmiany: Lenino, Wulkan, Gromadzkie, Kaszubskie; rok rocznie gorzejnie Stacji wymieniają rolnikom 2.000 q kartofli przemysłowych na inne, do sadzenia. Rolnicy wymieniają tak-

Stacji IHAR, szczytą się największą obsadą inwentarza w powiecie: 95 sztuk bydła i 191 sztuk trzody chlewnej na 100 ha! Uzyskano też w tej wsi średnio 24,5 q zbóż z ha, mimo iż w Żdździawach grunty są przeważnie IV klasy, a częściowo V i VI. W gromadzie istnieje tylko jedno, jedyne zaniedbane gospodarstwo.

To są widome efekty wysokiej kultury rolnej Stacji i zaangażowania społecznego jej pracowników. Są i inne rezultaty, uzyskiwane z inicjatyw załogi smoleckiej. Od czterech lat (ostatnio „pod wodzą” mgr. Bojarczuka i technika Krajewskiego), działa przy Stacji LZS, skupiający młodzież i dorosłych, spośród pracowników

STOLICA POWIATU PRZYKŁADEM

Krotoszyn będzie w przyszłym roku święcił 550 rocznicę swoich dziejów. Komitet Obchodów Jubileuszowych pracuje obecnie nad planem przedsięwzięć, które mają przygotować miasto do tej doniosłej rocznicy. Chodzi przede wszystkim o uporządkowanie placów, ulic, o zrealizowanie pewnych inwestycji, niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania tego 20-tysięcznego skupiska ludzi. Wprawdzie niektórych zamierzeń nie uda się urzeczywistnić na czas jak, np. Domu Kultury, ale i tak jest dużo do zrobienia, by już dzisiaj o tym myśleć.

Jakie sprawy wysuwają się na czoło miejskich potrzeb?

— Uporządkowanie rynku — mówi przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Naro-

dowej Krotoszyńska — Tomasz Nowaczek — to sprawa pierwsza. Trzeba usunąć stąd targowisko, a w miejsce bruku założyć trawniki, klomby i fontanny. Chcemy także zlikwidować sklepy, gnieźdzące się wokół ratusza. Uzyskane w ten sposób lokale przeznaczymy np. dla instytucji kulturalnej, dla klubu, dla kawiarni. Planujemy nowego zagospodarowania rynku mamy gotowe, co zawdzięczamy inż. Eugeniuszowi Grzeskiemu i inż. Zbigniewowi Byrzykowskiemu, którzy wykonali je w czynie społecznym.

Warunkiem przeniesienia jarmarczno-go handlu spod ratusza jest urządzenie nowego targowiska. Prace przy nim podjęto i wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym

roku będzie ono gotowe. Mowa tu o pierwszym etapie robot.

Inna doniosła inwestycja miejska, której patronuje inż. Edmund Skiba, to ośrodek wypoczynkowo-sportowy na Błoni. Chodzi tu o zagospodarowanie istniejącego, stawu, wyposażenie okolicy w promenady, plażę i pomosty, a później urządzenia towarzyszące jak boisko piłkarskie, pawilony restauracyjne itp. W ten sposób Krotoszyn zyska ładny ośrodek rekreacyjny, a wędkarze nieco radości z wędkowania w pobliżu domu. Miasto nie ma w bezpośrednim sąsiedztwie jakichkolwiek zbiorników wodnych, czy większych rzek.

Trzeba będzie także przeprowadzić remont elewacji kamieniczek w rynku. Wszyscy mieszkańcy muszą się przyłożyć do porządkowania posesji, placów i podwojek.

Warunkiem powodzenia przedsięwzięć, zamierzonych w związku z 550-leciem, jest gremialne włączenie się mie-

szkańców Krotoszyńska do pracy. Sądząc z dotychczasowego rejestru robót wykonywanych bezinteresownie przez obywateli na rzecz miasta — obaw można nie mieć. Np. w drugim półroczu 1963 roku wartość czynów społecznych przekroczyła milion złotych.

A w tym roku? Oto niedawno mieszkańcy ulicy Marchlewskiego sami zadeklarowali pomoc przy budowie drogi oraz przy zakładaniu sieci wodociągowej i gazowej do tutejszej szkoły podstawowej. Podobne deklaracje złożyli mieszkańcy osiedla robotniczego na Błoni. Przewiduje się, że wartość robót społecznych w 1964 r. wyniesie 3 miliony 100 tysięcy zł.

W styczniu i lutym nie zdążono jeszcze nic zrobić, wróćmy przeto do roku poprzedniego. Otóż przed rokiem największe bodaj osiągnięcia miało Technikum Miesne z Krotoszyńska. Dzielnicy uczniowie pracowali niemal na każdej budowie, która była wykonywana z udziałem mieszkań-

ców. Do ich największych sukcesów należy wskazać elektryfikację parku miejskiego. Z tym większym efektem mogli tego dokonać, że udało im się odsukać stary, nieużywany kabel elektryczny. Wykopano go i ponownie zainstalowano dla podłączenia lamp parkowych.

Pracownicy Krotoszyńskich Zakładów Mięsnych pomagali przy budowie targowiska i ulicy Kobylńskiej. Członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego włączyli się do prac na Błoni. To samo można powiedzieć o pracownikach Zakładów Odzieżowych i cegielni Krotoszyn Stary.

Nie brak inicjatywy, nie brak i zapалу do jej realizacji. Najważniejsze teraz by dobrym chęciom obywateli wychodzić w odpowiednim czasie naprzeciw.

Stronę opracowali
ZBIGNIEW MIKA
PIOTR ŻYCKI

Antropologia filozoficzna, koncentrująca swe zainteresowania wokół spraw człowieka, jego osobowości, relacji między jednostką a zbiorowością, określającą miejsce człowieka w świecie, sens jego życia itd., zajmuje wiele miejsc w współczesnej dyskusji światopoglądowej. Nic też dziwnego, że „Zeszyty Argumentów” często w swych publikacjach nawiązują do tej problematyki.

Oto 5—6 numer „Zeszytów” zawiera szereg interesujących artykułów i sprawozdań z dyskusji na temat problemu osobowości. Tadeusz M. Jaroszewski polemizuje z tezami neofreudystów i egzystencjalistów, a także rozwija poglądy marksizmu na osobowość i wskazuje źródła marksowskiego poglądu.

Tadeusz Mrówczyński w artykule „Chrześcijańskie odkrycie indywidualności i osobowości” dochodzi do wniosku, że chrześcijańskie koncepcje osobowości mają swe źródło nie w pojęciu osoby ludzkiej, a więc nie w personalizmie humanistycznym lecz w personalizmie teologicznym.

Polemikę z filozofia Gabriela Marcela, uchodzącego za czołowego egzystencjalistę chrześcijańskiego, prowadzi Jerzy Kossak w artykule zatytułowanym „Mi-

Nowe „Zeszyty Argumentów”

MISTYFIKACJE GABRIELA MARCELA
PERSPEKTYWY BADAŃ NAD OSOBOWOŚCIĄ

styfikacja Gabriela Marcela” i wykazuje, że marcelowska krytyka wiedzy pozytywnej prowadzi w kierunku antyracjonalizmu i intuicjonizmu, nawiązując do tradycji średniowiecza.

Interesująca inicjatywę podjęła redakcja „Zeszytów” organizując dyskusję pt. „Perspektywy badań nad osobowością” z udziałem przedstawicieli różnych dyscyplin nauk humanistycznych: psychologii, socjologii, etyki i filozofii. W bieżącym numerze znajdziemy sprawozdanie z tej dyskusji, a w numerach następnych artykułowe opracowanie poszczególnych problemów.

Analogiczna dyskusja pt. „Marksizm i sprawy człowieka” odbyła się w Jugosławii, w Dubrowniku z udziałem przedstawicieli Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Meksyku i Polski. Sprawozdanie z tej dyskusji, opracowane przez członków Instytutu Filozofii Czechosłowackiej Akademii Nauk — Ivana Svitáka i Milana Prucha znajdziemy również w 5—6 numerze „Zeszytów”. W dyskusji zabierali głos

m. in. przedstawiciele Polski — prof. dr Bogdan Suchodolski oraz prof. dr Marek Fritzhand.

Dział kronik, informacji i archiwum przynosi również szereg interesujących materiałów. „Kalendarz 1963” to tytuł kroniki charakteryzującej rezultaty podróży po zachodnio-europejskich krajach katolickich dokonanej przez jednego ze znawców spraw watykańskich, Włocha Carlo Falconi.

József Lukács opracował wyniki ankiety rozpisanej przez aleksyjskie pismo węgierskie „Világosság”, z której wynika wiele ciekawych wniosków, dotyczących postaw światopoglądowych społeczeństwa węgierskiego.

Wśród recenzji, zamieszczonych w 5—6 numerze „Zeszytów”, Tadeusz Płużański przedstawia pogląd Antonio Labriola na wolność i religię w oparciu o jego „Pisma filozoficzne i polityczne” wydane przez „Książkę i Wiedzę”. Jan Dziński recenzuje książkę H. I. Marrou: „De la connaissance historique”, a Józef Zmura omawia „Dialektykę konkretnego” Karel Kosika. pl)

Inwestycje w rolnictwie wielkopolskim

Budownictwo — melioracje — mechanizacja

Zgodnie z zaleceniami XIV Plenum KC PZPR, nakłady finansowo-inwestycyjne na rolnictwo będą w bieżącym roku znacznie zwiększone. W województwie poznańskim wyasygnujemy na ten cel ze składek państwowej grubo ponad miliard złotych z następującym podziałem: na PGR — 432 miliony, na melioracje 259 milionów, mechanizację — 114 milionów, elektryfikację — 96 milionów, na budowę i rozbudowę agromów — 20 milionów i na szkolnictwo rolnicze — 22 miliony złotych.

Jak z tego zestawienia wynika, główne kierunki inwestycji państwowych w rolnictwie wielkopolskim to: PGR-y, melioracje podstawowe i zieleń, mechanizacja i elektryfikacja wsi. Chodzi bowiem o to, by nakłady kierować właśnie tam, gdzie będą się one najszybciej amortyzować, gdzie przyniosą najlepsze efekty ekonomiczne. Nie ulega przecież wątpliwości, że mechanizacja procesów produkcyjnych i transportu rolniczego oraz melioracja gruntów i użytków zielonych, a pośrednio także elektryfikacja wsi — mają ogromny wpływ na obniżkę kosztów własnych, na wydajność ziemi i zmniejszenie pracochłonności upraw.

Co, ile i gdzie zrobimy za ten miliard złotych?

PGR-y przeznaczają większość przyznanych im środków na budownictwo gospodarcze i mieszkaniowe. Postawia 5 nowoczesnych szarni mechanicznych do zielonek, 15 mieszkalni pasz trzciowych, 10 chlewni zarodowych na 200 zwierząt każda, 15 obór i jałowników; zakupią kilkadziesiąt kombajnów zbożowych, buraczanych i ziemniaczanych oraz 600 traktorów lub samochodów ciężarowych z odpowiednią liczbą przyczep. Jeśli chodzi o zabudowania gospodarcze i zaplecze techniczne, to powstaną one przeważnie w nowych ośrodkach PGR-owskich, założonych na gruntach przejętych w zagospodarowanie. W „starych” ośrodkach PGR budowane będą domy mieszkalne, obiekty socjalne i kulturalne.

Inwestycje melioracyjne obejmą przede wszystkim użytki rolne w dolinach rzek i rzeczułek, gdzie najdotkliwiej odczuwa się skutki nieuregulowanych stosunków wodnych. Przewiduje się pełną meliorację i odbudowę rowów na obszarze 10 000 hektarów, zagospodarowanie pomelioracyjne 12 000 hektarów użytków zielonych, oraz zdrębowanie 7 100 hektarów i przebudowę urządzeń melioracyjnych na 13 600 hektarach gruntów ornych. Poza tym urządzi się 12 deszczowni, które w razie posuchy będą zraszać obszar 320 hektarów upraw warzywnych.

Służba rolna terenowych rad narodowych ma poważne zadanie dopilnowania, by spółki wodne i prywatni użytkownicy konserwowali należące im urządzenia melioracyjne, bo to jest bardzo często ważniejsze od budowy nowych urządzeń.

Wicepremier Stefan Ignar powiedział nie dawno na naradzie meliorantów w Warszawie: „Jeśli nie opanujemy problemu konserwacji, to nie należy rozszerzać frontu robót melioracyjnych”. Grunty orne tam, gdzie dobrze są utrzymane urządzenia drenarskie, dają z reguły wyższe plony zboża o 4—5 kwintali z hektara, a okopowe o 30—50

kwintali, przy niezmienionych metodach uprawy i nawożenia. Ale z kolei zaniedbane urządzenia melioracyjne mogą pogorszyć wydajność ziemi w stosunku do poprzedniego stanu.

Trzecim z głównych kierunków inwestycji rolnych w naszym województwie jest mechanizacja. Na ten cel przeznaczamy w tym roku 114 milionów złotych. Otrzyma je jako naczelny inwestor — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Mechanizacji Rolnictwa. Za te pieniądze powstanie w województwie 20 nowych filii państwowych ośrodków maszynowych dla zbliżenia baz remontowych do użytkownikom maszyn. Rozbudowane będą także istniejące ośrodki. Otrzymają one nowe zaplecze techniczne, nowocześniejsze wyposażenie warsztatów i większy park traktorowy. Chodzi o to, by POM — przyjmując ciągniki „kółkowskie” do remontu — mógł dać na ten czas inny do eksploatacji.

Na elektryfikację przeznaczą się 96 milionów złotych,

za które będzie zelektryfikowanych 6317 zagród. Jeżeli plan zrealizujemy, to pod koniec bieżącego roku prawie 80 procent gospodarstw wiejskich w Wielkopolsce będzie miało prąd. Do 1970 roku wszystkie nasze wsie będą zelektryfikowane, co nie pozostanie bez wpływu na rozwój produkcji.

Sieć agromów gromadzących powiększy się w tym roku o 20 obiektów. Szkoły rolnicze otrzymają dziewięć budynków, lepsze wyposażenie w maszyny i ciągniki jako pomoce naukowe, których dotychczas posiadała stanowczo za mało.

Omówione tu główne kierunki inwestycji państwowych w rolnictwie nie obejmują środków inwestycyjnych kółek rolniczych, czepianych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, środków własnych spółdzielni produkcyjnych i obrotowych — państwowych gospodarstw rolnych. Ruch inwestycyjno-budowlany na wsi będzie w roku bieżącym bardzo ożywiony.

KAZIMIERZ JAZWIECKI

Wybory po grecku

Niezmierne odległe to czasy, gdy imperium greckie stało u szczytu potęgi. Współczesna Grecja zaliczana jest w poczet najbardziej zacofanych krajów Europy. Poddani Pawła I cierpią bezrobocie (obejmuje ono — dane oficjalne — ćwierć miliona osób), zastraszający jest niedostatek mieszkań (około 100 000 rodzin gnieździ się w barakach lub jednoizbowych pomieszczeniach). Na wsi, wskutek niesłychanego rozdrobnienia ziemi (ponad 85 proc. stanowią gospodarstwa o obszarze do 5 hektarów), ludność żyje w nędzy. Blisko 18 proc. obywateli, to analfabeci. Nie przeto dziwnego, iż daje się obserwować narastające zjawisko emigracji; podczas gdy w roku 1958 kraj opuściło 25 000 Greków, to w roku ubiegłym aż 110 000.

Kto nie może zdobyć się na wyjazd, ten marzy o zaciepieniu się w którymś z zakładów przemysłowych Aten lub Salonik, co jest niezmierne trudne, z uwagi na nadmiar rąk do pracy. Ale miasta przyciągają ludzi blichtrzem śródmieść, w miastach właśnie, zwłaszcza w Atenach — uwidaczniają się gwałtowne kontrasty pomiędzy ogólnie niskim poziomem życia ludności greckiej, a wystawnym trybem życia niewielkiej warstwy uprzywilejowanych. Starożytne Ateny, stolica, licząca dziś 1,85 miliona mieszkańców, w której żyje co czwarty Grek (ludność kraju około 8,4 mln.), to miasto tysięcy bogatych turystów, przybywających z całego świata i zarazem miasto tysięcy ubogich pacybultów, kramarzy, rozpaczliwie walczących o byt.

Jutro w Grecji kolejne wybory. Poprzednie odbyły się w listopadzie i przyniosły klęskę reżimowi Karamanisa, przywódcy reakcyjnego stronnictwa, jak na ironię zwanego Narodową Unią Radykalną (ERE). To właśnie Karamanlis, w ciągu ośmiu lat rządów, nie uczynił niemal nic, by podjęta została choćby próba rozwiązania palących problemów, trapiących społeczeństwo greckie.

Partia Karamanisa poniosła w listopadzie porażkę, zdobywając 132 mandaty w parlamencie, podczas gdy Unia Centrum, której przywódcą pozostaje Papandreu, uzyskała ich 138 (ogólna liczba mandatów: 300). Równocześnie Greckiej Lewicy Demokratycznej (EDA) przypadło 28 mandatów. Jak doszło do takiego układu sił politycznych po listopadowych wyborach?

Wyjaśnijmy przede wszystkim, iż Unia Centrum jest zlepkiem pięciu stronnictw, zachowujących „autonomię”, polegającą na odrębności kierownictwa i nazw. Oto stronnictwa, tworzące Unię: Partia Liberalno-Demokratyczna, Partia Liberalna, Ludowa Partia Socjalistyczna, Partia Chłopów i Robotników oraz Demokratyczna Partia Ludu Greckiego. Unia Centrum jest partią burżuazyjną, jednakże o programie, nie pozbawionym elementów postępu, w przeciwieństwie do zdecydowanie reakcyjnej linii ERE. W Unii Centrum nie brak postępowych ludzi, za sprawą których stronnictwo to poszło do listopadowych wyborów pod hasłami reform. Skompromitowane rządy Karamanisa straciły na popularność w ciągu ostatnich lat. Wynik wyborów potwierdził te opinie.

Powstała sytuacja, w której nowy premier, przywódca Unii Centrum — Papandreu, mógł zyskać w parlamencie poparcie Greckiej Lewicy Demokratycznej (EDA), co przepełniłoby trójką grecką reakcją, włączając tworzenie się „frontu ludowego”. Tuż przed świętami gwiazdkowymi rząd Papandreu zyskał votum zaufania, mimo przeciwnych głosów niemal wszystkich deputowanych ERE. Votum zaufania uzyskał rząd premiera Papandreu dzięki zdecydowanemu poparciu posłów EDA. Wtedy premier zgłosił dymisję, przyjętą przez króla, który zarazem wyznaczył termin nowych, właśnie jutrzejszych, wyborów, desygnując na szefa tymczasowego rządu Paraskeopulos — powiązanego z ERE eksdyrektora Banku Greckiego.

Jaki był cel dymisji, którą zgłosił Papandreu? Komentatorzy twierdzą, iż złożył on ją, spodziewając się w kolejnych wyborach zwycięstwa przez Unię Centrum bezwzględnej większości w parlamencie. Wydaje się, że szansę taką Unia istotnie ma, w związku z postawą Greckiej Lewicy Demokratycznej, której kierownictwo zdecydowało się w 24 okręgach nie wystawiać własnych list kandydatów i poprzeć tam postępowych kandydatów Unii. Kierując się potrzebą ostatecznego rozprawienia z reakcyjną ERE, politycy EDA przyjmują elastyczną taktykę, której wynikiem może być wymuszenie na partii Karamanisa z rozgrywek w parlamencie.

Krótki (7 tygodni) okres rządów Papandreu był stosunkowo owocny. W tym czasie zrealizowano przedwyborcze hasło o bezpłatnym nauczaniu, dokonano pewnych posunięć w kwestii długów chłopów wobec państwa i uwolniono kilkunastu — niestety, zaledwie kilkunastu spośród tysięcy — antyfaszystów, przebywających do tej pory w miejscach odosobnienia. Te, skromne przecież, poczynania rządu Unii Centrum, spowodowały ostre ataki ERE.

Czy w Grecji zwyciężą już jutro elementy postępowe, czy też wypadnie potomkom Hellady nadal żyć pod rządami reakcyjnej partii Karamanisa, o tym zadecydują dosłownie najbliższe godziny.

STEFAN ORYCKI

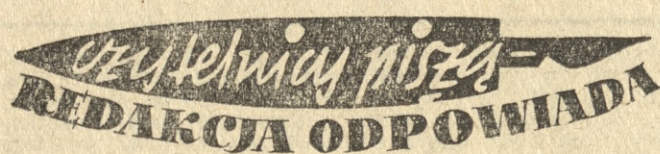


PONIEDZIAŁEK: 10.05 — film produkcji USA „Z kroniki wypadków”, 17.05 — dla dzieci starszych „My się nie nudzimy” (reportaż o pracy), 17.35 — „Przygody Robin Hooda”, 18.10 — program publicystyczny z Katowic „Dyrektor, to ja”, 18.40 — Kino Krótkich Filmów, 20.30 — raport ekonomiczny, 21 — Telewizja TV wystawi widokowo pt. „Jutro” wg opowiadania Józefa Conrada w reżyserii Jerzego Gruzdy. Wykonawcy: Zofia Kućówna, Bożena Bilewska, Gustaw Buszyński, Lech Madaliński.

WTOREK: 17.05 z Poznania program dla dzieci starszych „Wybieramy zawod”, 18 — z Gdańska „Gawędy wilków morskich”, 18.20 — teleturniej „Śladami Pitagorasa”, 18.50 Magazyn wojskowy, 19.20 — montaż baletowy z Wrocławia, 20.30 — film fabularny produkcji amerykańskiej „Królowa faworyta” (od 16 l.).

ŚRODA: 10.30 — „Długi dzień” — film fabularny produkcji radzieckiej (od 16 lat), 17.05 dla dzieci starszych i młodzieży „Wyprawy TV przyjaciół”, „Dzień dobry, koleżanki i koledzy” — film produkcji polskiej „Luk”, 18.35 „Kierunek Tokio” program z cyklu „Kuznia olimpijska”, 18.55 — program lokalny „Wycieczki”, 19.20 — „Zbliżenia” młodzieżowy magazyn telewizyjny, 20.30 film pt. „Czarny pirat” z serii „Gwiazdy filmu niemego”, 21 magazyn publicystyki międzynarodowej „Światowid”, 21.30 Teatr TV „Studio 63” wystawi utwór młodego poznańskiego autora Andrzeja Górnoego pt. „Ślub” w reżyserii A. Hanuszkiewicz. Wykonawcy: J. Chojnacka, K. Łaniewska, Z. Rysiówna, H. Borowski, J. Pieracki.

CZWARTEK: 17.05 dla dzieci starszych reportaż z Katowic pt. „Chemia w kuchni”, 17.40 — „Przygody dziwnego psa...”



ODZIEŻ OCHRONNA

S. K. K. — Jestem zatrudniony w Ośrodku Zdrowia jako portier. Czy przysługuje mi umundurowanie służbowe i jakie zarządzenie tę sprawę reguluje?

RED.: — Portierom w przychodniach i ośrodkach zdrowia lecznictwa otwartego przysługują np. odzież ochronna: obuwie filcowe, rękawice watawne, płaszcz deszczowy, czapka zimowa i czapka letnia. Powyższe sprawy reguluje zarządzenie Ministerstwa Zdrowia ogłoszone w Dzienniku Urzędowym nr 8 z 1958 r., poz. 33. (2669)

SAMOCHOÓD WIOZĄCY RANNEGO

Czesław U. — Czy samochód prywatny, wiozący ranne do szpitala może jechać na sygnale i przejechać skrzyżowanie ulicy bez zatrzymania się?

RED.: — Może nawet przy czerwonym świetle, sygnalizując cały

18.05 Skrzynka ZURIT-u, pt. „Z drugiej strony ekranu”, 18.50 Spokojna z przyrodą, 19.20 — Tele-Echo, 20.30 — „We dwoje” film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 21 — program publicystyczny z Warszawy „PE 1705 odchodzi...”, 21.30 — program muzyczny pt. „Kamerton”.

PIĄTEK: 17.05 filmy dla dzieci „Spriny koziołek” prod. radz. i „Zegnaj eskadze” prod. polskiej. 17.30 — publicystyka „Problemy organizacji pracy”, 18.05 — „Wielokropek”, 18.50 — lokalny „Telewizyjny przegląd kulturalny”, 20.35 — Łódzki Teatr TV wystawi sztukę Bertolta Brechta „Pan Puntilla i jego sluga Matti” w tłumaczeniu Z. Krawczykowskiego i reżyserii T. Minca. Wykonawcy: I. Słoczyńska, Z. Józefowicz, J. Kłosinski, B. Wróblewski, T. Sabara, B. Majda i inni.

SOBOTA: 9.10 — film (komedia satyryczna) produkcji francuskiej „Niech żyje wolność”, 15.15 — „Smolny — sztab rewolucji” (interview z Leningradu), 15.45 — film fabularny dla dzieci produkcji CSRS „Historia z pieskiem”, 16.35 — „Najprzyjemniej jest tańczyć na lodzie” (dla dzieci), 17.10 — widokowo dla młodzieży pt. „Piotr i Maria”, 18.15 — sprawozdanie z międzynarodowego mitingu I. a., 20.30 — „Panorama literacka”, 21 — program rozrywkowy z Katowic „Przy sobocie po robocie”. m. in. wystąpią: Birke Wilde (Dania), Dario Camboello (Włochy), S. Przybylska, M. Kolerbska, T. Woźniakowski, H. Bielicka, Orkiesia Tanecznica PR pod dyrykcją K. Bryzka, Z. Wiktorczyk (scenariusz i konferansjerka).

NIEDZIELA: 12.35 Bawimy się na lodzie — zawody dziecięce (interview), 13.15 Poranek muzyczny PR i TV — transmisja z Filharmonii Narodowej, 15.45 — Teatrzyk dla przedszkolaków „Trop”, 16.15 — film fabularny produkcji radzieckiej od lat 12 „Ulica Andrzeja Krutikowa”, 17.35 Kabaret „Miks”, 20.30 „O szóstej wieczorem po wojnie” — film fabularny produkcji radzieckiej od 14 lat.

Kto ma rację: PKP czy przemysł?

Nowy problem: PKP żąda od przedsiębiorstw, by łądowały wagony we wszystkie dni miesiąca, a więc także w niedziele i święta. Zakładom, nie stosującym się do tych zaleceń, grożą sankcjami w postaci zmniejszenia przyznanych „limitów wagonowych” o te liczby wagonów, których zakłady nie wykorzystują w niedziele i święta.

Tymczasem coraz więcej przedsiębiorstw stwierdza, że takie stawianie sprawy przez kolej jest do przyjęcia tylko w sytuacjach wyjątkowych, jakie mieliśmy na przykład ubiegłej zimy. Natomiast „planowe” odkładanie na niedziele i święta robót, które mogą być wykonane w ciągu tygodnia, jest — zdaniem kierownictwa przedsiębiorstw — nieuzasadnione.

19 stycznia zamieściliśmy otrzymaną z DOKP krytyczną informację o tym, że Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych (i inne fabryki) nie łądowały w niedziele (12 ubm.) „przynależnych” im wagonów. Fabryka Maszyn Zniwnych odpowiedziała nam, że na tę niedzielę nie zamawiała żadnych wagonów, albowiem nie miała w tym dniu nic do wysłania.

Praca w niedziele kosztuje zakłady o 100 procent drożej. Praca w niedziele — to godziny nadliczbowe nie tylko samych brygad ładunkowych, lecz także magazynierów, kierowców, kontrolerów, itp. Za korzystanie z godzin nadliczbowych zakłady są ganiłone. Nie dziwnego, że tak sobie rozkładają pracę, żeby — często mniejszą liczbą ludzi — wykonać plan bez postojów w tygodniu i bez potrzeby nadrabiania zaległości niedzielami.

W powstały między przemysłem a koleją spór — powinien wkroczyć rozjemca, kierujący się niezawodną busolą interesu społecznego. (pch)

wy wniosek (pozew) do sądu. Rozprawę wyznaczane są zwykle co 4 do 8 tygodni. Względ do aktu sprawy rozwodowej mają tylko osoby zainteresowane lub ich pełnomocnicy. (2732)

WSPÓLNA PRACA MAŁŻONKÓW

T. Wł. ul. Biała — Czy małżeństwo może pracować w tym samym przedsiębiorstwie?

RED.: — Nie ma przeszkód prawnych, na zatrudnienie w jednym zakładzie pracy — małżonków, pod warunkiem jednak, że będą zatrudnieni na takich stanowiskach, względnie w działach, że wykluczona będzie nawet pośrednia ich zawodowa zależność. (196)

WODY ZAMYKAĆ NIE WOLNO

Elżbieta A. — Czy słusznie postępuje dozorca naszego domu zamykając wodę na noc o godzinie 20 (przy temperaturze —5 st C)? Rano zaś otwiera ją o godz. 7, podczas gdy ja chodzę do pracy na 6.30.

RED.: — Zamykanie dopływu wody wieczorem i nocą jest niedopuszczalne. Administracja domu powinna wodociągi tak zabezpieczyć przed mrozami, by nie trzeba było wody zamykać, Ra-



W. P. „ARGED” POZNAŃ

UPRZEJMIIE ZAPRASZA DO ZWIEDZENIA

NOWO OTWARTYCH SKLEPÓW

SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO I CZĘŚCI ZAMIENNYCH

przy ulicy Dzierżyńskiego nr 9 —
sklep nr 2 — telefon 95-54

przy ulicy Głogowskiej nr 58 —
sklep nr 3 — telefon 632-93

oraz do swego sklepu nr 1 znanego już
PT Klientom

przy ulicy Wielkiej nr 24/25 — telefon 539-38

Naszemu Klientowi, zapewniamy fachową, szybką
i dobrą obsługę oraz pełną informację w za-
kresie eksploatacji sprzętu zmechanizowanego.

WSZYSTKIE SKLEPY PROWADZĄ SPRZEDAŻ RATALNĄ

Zakupione w naszych sklepach: lodówki — pralki — pralko-
wiry — maszyny do szycia oraz roboty kuchenne do-
wozimy na obszarze m. Poznania, BEZPŁATNIE przed dom.

K832

Uwaga, grający w Toto-Lotka!!!

W niedzielę, dnia 16 lutego 1964 roku

KAŻDY SYMPATYK NASZEJ GRY,
MA MOŻNOŚĆ BEZPOŚREDNIEGO
UCZESTNICZENIA W LOSOWANIU,

które odbędzie się w naszym
mieście, po zawodach bokserskich,
w hali Sportowej Oficerskiej
Szkoły Wojsk Pancernych w Po-
znaniu przy ulicy Dojazd na
Golecinie.

Losowanie odbędzie się około godziny 14.00.

K894

Dnia 12 lutego 1964 r. zmarł w wieku lat 65 **Franciszek Zieliński** długoletni pracownik naszego Zarządu.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarza Regionalnego
na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja
ZARZĄDU APTEK
WOJEW. POZNANSKIEGO I M. POZNANIA
W POZNANIU

K919

Dnia 13 lutego 1964 r. zmarł, opatrzony Sa- kramentami św., przeżywszy lat 85, nasz uko- chany ojciec, teść i dziadek, śp. **Ignacy Otto**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Czarnko-
wie nad Notecią.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIĘCIOWIE I WNUKI
Czarnków, ul. Rybaki 30, Chodzież, Poznań,
Koszalin.

Dnia 13 lutego 1964 r. zmarł po ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., mój uko- chany mąż, ojciec, dziadek i brat, śp. **Franciszek Schroeter**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o go-
dzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lu-
tyckiej.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Litewska 9.

15790g

Dnia 13 lutego 1964 r. zmarł nasz długoletni pracownik i kolega **Franciszek Schroeter**

W Zmarłym straciłszy sumiennego i wzoro-
wego pracownika oraz kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o go-
dzinie 15.15 na cmentarzu solackim II.

Dyrekcja Rada Zakładowa Pracownicy
DZIELNICOWEGO ZARZĄDU
BUDYNKÓW MIESZK. POZNAŃ - ST. MIASTO

K929



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

Adres redakcji: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76; z-ca redaktora naczelnego 657-78; z-ca redaktora naczelnego 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-83 i 611-21. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o warunkach prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3.

O-4

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI
OSRODEK SZKOLENIA
MOTOROWEGO KIEROWCÓW
W POZNANIU ul. Libelta 26, tel. 518-24

organizuje

KURSY

AMATORSKIE I MOTOCYKLOWE ZAWODOWE
na kategorię I i II.

Zapisy przyjmuje sekretariat
codziennie od godziny 9-17.

15566g

Pracownicy poszukiwani

- INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWE-
GO z praktyką do Działu w WZDP oraz
 - TECHNIKA DROGOWEGO na stanowis-
ko laboranta
- przyjmie WOJEWÓDZKI ZARZĄD DRÓG PU-
BLICZNYCH W POZNANIU, Plac Kolegiacki
nr 17. Zgłoszenia oraz omówienie warunków
pracy i płacy w pokoju nr 315. K834

Praca

Potrzebny rutynowany
szlifler na stałą pracę.
Galwanizacja, Rataje, ul.
Ostrowska 37. 15716g

Mężczyzna i 2 dziewczyny
znające prace w o-
grodnictwie na stałe po-
trzebne. Ogrodnictwo Wit-
kowski, Poznań-Górczyn,
do końca ul. Promienista
przy Forcie 8a za cmenta-
rzem górczyńskim. 15336g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 14753g

Zaoczne (korespondencyjne)
kursy księgowości or-
ganizuje Oddział Poznań-
ski Stowarzyszenia Księ-
gowych. Informacje: Po-
znań 4, skrytka pocztowa
1111. K830

Korepetycji uczniom u-
dzieli studentka. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 15305g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Poznań, Czerwo-
nej Armii 70. 13978g

Siatkę parkanową o róż-
nych rozmiarach poleca:
Warsztat, Czerwonej Ar-
mii 23. 14222g

Eramy, furtki, słupki,
siatki parkanowe, kom-
pletne oparkowania wy-
konuje Dąbrowskiego 42. 15278g

Sprzedam młocarnię „Klin-
ger” na łożyskach z pra-
są i motorem, w dobrym
stanie. Stanisław Kubik,
Zukowice 62, pow. Gło-
gów. 2691p

Sprzedam maszynę ręcz-
ną (powróżniczą) z mate-
rialem. Grochowska 16
m. 5, klatka C — od ul.
Świerczewskiego. 15347g

Sprzedam garaż wywórn-
ni Stocznicy Szczecińskiej
— 6.000 zł. Zgłoszenia: te-
lefon 692-35. 15344g

Samochody

Kupię bony PKO celem
kupna samochodu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 15400g.

Sprzedam tanio samochód
„Syrena” w idealnym
stanie. Poznań, Słonecz-
na 8, od godz. 14. 15780g

„DKW” F-8 w dobrym
stanie sprzedam, Czerwo-
nej Armii 31 m. 4. 15617g

Tanio sprzedam samo-
chód „Skoda 1100” oraz
motocykl WFM. Poznań,
Staroleśka 252. 15319g

LoKale

Pokój 18 m², używalno-
ścią kuchni (Grunwald)
zamienię na podobny lub
pokój z kuchnią. Warun-
ki korzystne. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 15695g.

Samotny, na stanowisku,
wynajmę pokój pusty
lub umeblowany na o-
kres do 1 roku. Cena obo-
jętna. Gwarancja wypro-
wadzenia się. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 15608g.

Zamienię mieszkanie kom-
fortowe trzy i pół po-
koi (dzielnica Grunwald)
na dwa mieszkania jedno-
pokojowe. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1000p.

Panna pracująca poszu-
kuje samodzielnego po-
koi. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
15210g.

Samodzielne, duże dwu-
pokojowe mieszkanie bez
łazienki — Wilda, zamie-
nię na jednopokojowe,
nowe budownictwo, rów-
nież koleją. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 15217g.

Studentkę uczennicę —
przyjmę na wspólny po-
kój. Grottegera 2 m. 6 —
Biernat. 15222g

Dnia 12 lutego 1964 r. zmarł po długich cier- pieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, śp. **Józef Lenicki**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarza na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ulica Gromadzka 34. 15777g

Dnia 12 lutego 1964 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku
lat 68, był długoletni pracownik naszej Spółdzielni.

Józef Lenicki

W pamięci naszej pozostanie jako serdeczny kolega i wzorowy pra-
cownik.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 lutego 1964 r., o godzinie 15 z kaplicy
cmentarnej na Winiarach.

ZARZĄD RADA WSPÓŁPRACOWNICY

ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY CHEMICZNA PRALNIA

I FARBARNIA W POZNANIU

K930

Dnia 13 lutego 1964 r., o godzinie 18 zmarł nagle, opatrzony Sakramen-
tami św., w 70 roku życia, 43 kapiastwa, śp.

ks. Czesław Marlewski

KANONIK HONOROWY
Kapituły Kolegiackiej w Kruszwicy,
długoletni proboszcz w Zninie - Górze.

Wprowadzenie zwłok do kościoła w Zninie - Górze w niedzielę, 16 bm.,
o godzinie 17.30 — naza jutro o godzinie 10 nabożeństwo pogrzebowe.

KS. BOGDAN PELZ
działek żniński

15812g

Spółdzielnia Pracy „Techniczna Obsługa Produkcji”

W POZNANIU

ulica 27 Grudnia nr 19
telefon 522 - 30 wzgl. 89-56

jako jednostka zaplecza postępu technicz-
nego dla Spółdzielczości Pracy, przyjmuje
do realizacji zlecenia na wykonanie specjali-
stycznych usług inżynieryjno-technicznych,

A W SZCZEGÓLNOŚCI:

- * dokumentację konstrukcyjno - technologiczną na ma-
szyny, urządzenia mechaniczne, przyrządy do pro-
dukcji i wyroby przemysłowe w branżach metalowej
i drzewnej;
- * dokumentację paszportyacyjną maszyn i urządzeń
(karty maszynowe, dokumentację techniczno - ruchową,
instrukcje obsługi maszyn, instrukcje remontów);
- * dokumentację na modernizację technologii produkcji
w branżach metalowej i drzewnej, uporządkowanie
pracy maszyn, uporządkowanie wzgl. usprawnienie go-
spodarki elektroenergetycznej (elektrycznej i cieplnej)
oraz transportu pionowego i poziomego (podnośniki,
transportery, wózki itp.);
- * ekspertyzy suszarni do drewna i innych oraz doku-
mentację na ich modernizację;
- * dokumentację sprawdzającą stan techniczny (tzw. dok.
koncesyjne) dźwigów, suwnic, elektrowciągów, kotłów
i zbiorników ciśnieniowych;
- * ekspertyzy i porady w zakresie usprawnień względnie
przeprofilowywania produkcji.

W celu zabezpieczenia mocy przerobowej na bieżący rok
prosimy Zarządy zainteresowanych Spółdzielni o awizowanie
zapotrzebowania na wyżej wymienione usługi.

K855

Przetargi

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG
I HANDLU SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM
W POZNANIU, Aleja Stalingradzka 69/71, ogła-
sza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nanie OTYNKOWANIA BARAKU oraz POBU-
DOWANIA „WC” w budynku Spółdzielni.

Dokumentacja do wglądu w biurze Spół-
dzielni.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębior-
stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty składać można do 10 dni po ukazaniu
się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K802

KIEROWNICTWO BAZY TRANSPORTU
PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT KOLEJO-
WYCH Nr 10, W POZNANIU, ulica Energe-
tyczna (k. Nowej Elektrowni — Garbary), ogła-
sza PRZETARG OGRANICZONY NA CIĄG-
NIK marki URUS C-45, nr rej. MA 08-61,
nr inw. 3-90/746 — cena wywoławcza 16.631,25 zł.

Osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieupo-
lecniłone biorące udział w przetargu ograni-
czonym przedstawiają zaświadczenie Wydziału
Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady
Narodowej.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest
złożyć wadium najpóźniej w przeddzień prze-
targu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
do kasy Bazy Transportu.

Przetarg odbędzie się dnia 2 marca 1964 r.,
o godzinie 10 w biurze Bazy Transportu.

Ciągnik oglądać można na terenie Bazy
Transportu codziennie od godziny 10-12. K850

Sprzedam tanio mały do-
m w Pleszewie. Informa-
cje: Poznań, tel. 532-92.

15128g

Kupię spiesznie połowę
wylądowanej bliźniaczej
willi — trzy pokoje, ku-
chnia, łazienka, komfor-
towe, okolica Grunwal-
da do 300.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 15334g.

Willę do 300.000 zł rów-
nież w stanie surowym
pilnie poszukuję dla po-
ważnego reflektanta. Kra-
wiec, Poznań, Garbary 53.

15299g

Zguby

Zginił piesek młody wilcz-
ek — mieszaniec, żółty.
Zwrot wynagrodze. Sto-
larska 1 m. 9, parter.

15686g

Owezarek alzakci oraz
suka od paździenika cze-
ka na właściciela. Siemi-
radzkiego 11 m. 4. 15702g

Zginił pies myśliwski —
foxterier własność Koła
Łowieckiego 94 Poznań. U-
prasza się o zwrot wzgl.
informację za wynagro-
dzeniem pod adresem:

Świerczewskiego 53a, te-
lefon 441-03. 15721g

Zgubiono portfel z doku-
mentami, prawo jazdy II
kat. 1766/55, rachunki CPN,
dowód rejestracyjny, Ka-
zimierz Waligórski, Poz-
nań, Bydgoska 2a m. 45.

15765g

Zgubiono świadectwo 7
klasy, Ludwik Mikołaj-
czak, Borowiec, powiat
Srem.

15360g

Rozne

Koldry z powierzonego
materiału i pierzyn wy-
konuje Smoczyńska,
Kwiatowa 2. 15040g

Matrymonialne

Kawaler po 30, pracow-
ity, bez nałogów, rolnik
z wykształceniem rolni-
czym, posiadający gotów-
kę poszukuje panny (mo-
że być z dzieckiem), do-
brego charakteru, posia-
dającą gospodarstwo rol-
ne. Cel matrymonialny.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14288g.

LUTY 15 sobota	Faustyna Słońce: 7.11—17.04
----------------------	--------------------------------

TEATRY

GNIEZNO „Dama od Maksyma”, KALISZ „W pustyni i w puszczy”, ZAGORÓW „Wszystko dobre, co kończy się dobrze”, SMIGIEL „Wilki w nocy”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika — nieczynne, Noteć „Pamiętnik pani Hani”, CZARNKÓW „Kryptonim Nektar”, GNIEZNO — Lech: „Przygoda noworoczna”, Polonia „Yokmok”, GOSTYN „Synowie i kochankowie”, JAROCIN „Daleka jest droga; KALISZ — Kosmos: „Rancho w dolinie”, Oaza „Naganiec”, Stylowe „Krzyk strachu”, Syrena „Karmazynowy pirat” i „Et cetera pana pułkownika”, Wolność „Wojna i pokój”, Kępno „Świadectwo urodzenia”, KŁODAWA „Pasażerka”, KONIN — Energetyk: „Miłość Aloszy”, Górnik „Gdzie jest generał”, KOŁO „Mansarda”, KOSCIAN „Naprawdę wczoraj”, KROTOSZYN „Milczenie”, LESZNO „Zacne grzechy”, MIEDZYCHÓD „Wielki błękitny szlak”, NOWY TOMYŚL „Troje i las”, OBORNIKI „Zabawna buzia”, OSTROWO — Roma: „Pechowiec na preri”, SŁONEC „Gwiazda szeryfa”, OSTRZESZÓW „Biały kanion”, PILA — Iskra: „Dwa zebra Adama”; Millenium — nieczynne; PLESZEW — „Strachy zamu Spessart”; RAWICZ — „Dziecko wojny”; SŁUPCA — „Diabeł morski”; „Klucze”; SREM — „Zerwany most”; SRODA — „Ballada huzarska”; SZAMOTULY — „Telefon towarzyski”; TRZCIANKA — „Kapitan Fracasse”; TUREK — „Jutrzenka”; „Przemięło z wiatrem”; WAGROWIEC — „Złodziej w hotelu”; „Złote psisko”; WOLSZTYN — „Młode lwy”; WRZEŚNIA — „Dwa oblicza zemsty”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualn.; 9 — Dla kl. III i IV pt. „Gdy Fryderyk Chopin był małym chłopcem”; 9.20 — Koncert rozrywk. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 10 — Mówi Technika: „Automatyka i atomy”; 10.10 — Muz. operowa; 11 — Dla kl. VI słuchowisko pt. „Wiosenny dzień”; 11.50 „Rozdanie a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 13 — Dla kl. IV pt. „Wycieczka w nieznane”; 14 — „Niezapomniane stronie”; zagadka literacka; 14.30 — Pieśni kompoz. rosyjskich; 14.45 — Wiązanka melodii „Echa Hollywood”; 15.10 — Sportowcy wieczny na start; 15.30 — Z życia ZSRR; 16.20 — Pieśni chórów Brahmsa w wyk. Chór PR pod dyr. J. Kołaczekowskiego; 16.35 — Program młodzieżowy „Ambicje i starty”; 17.05 — „Pod rozgwiazdą opłoni”; 17.25 — „Opowieść o ludziach w pościu”; 17.45 — 11 książek G. Morcinka; 17.45 — Pięć minut o wychowaniu; 19 — Nauka języka francuskiego; 19.15 — Zielony Magazyn; 19.30 — Wędrówki muzyczne po kraju; 20.26 Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22.19 — „Miłość do trzech pomarańczy” — reminiscencje muzyczne.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs średni; 9.50 — Publicystyka międzynarod.; 10 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.40 — „Spotkanie” — fragm. opow. H. J. Steinmann; 11 — Utwory fortep. Mozarta; 11.30 — Wiązanka mel. krajów tropikalnych; 11.40 — Ekonom. problem tygodnia; 12.15 — Magazyn rolniczy; 12.35 — „Szkice z podróży” — aud. A. Szczypiorskiego; 13 — Elias Vivian — wiązanka mel. „Dla panny Model”; 14.30 — „Z notatnika reportera”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Koncert Pozn. Orkiestry Smyczkowej pod dyr. J. Młodziejewskiego; 15.30 — Dla dzieci stuch. pt. „Lewca lasów”; 16.25 — Przegląd sport.; 16.30 — Grajanka szafa; 17.12 — Reportaż z Klubu Emeryta w Poznaniu; 17.25 — Przed II Festiwałem Kulturalnym; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.30 — „Matyskiowie”; 20 — Melodie i piosenki z całego świata; 20.40 — „Transatlantyk” — Poznańskie podróże dookoła świata; 21.47 — Sport; 21.40 — Konc. Poznański Piętnastki Radiowej; 22 — Radio-Kabaret „Trzy po trzy”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.50 — Wiązanka mel. hiszpańskich; 8.30 — Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Magazyn Wojskowy; 10 — „Franki i jego pies” — opow. M. Terlikowskiej; 10.20 — Z twórczości S. Moniuszki; 10.40 — Koncert życzeń; 11.40 — „Przepraszamy — remanent”; 12.10 — „Plamy na mapie”; 12.50 — Gr duet fortepian. — Wł. Kisielewski i M. Tomaszewski z tow. perkusji S. Waltera; 13.30 — Koncert pod red. L. Kydryńskiego w wykon. Orkiestry PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 15 — „Niedziela na wsi” pt. „Czwarta zmiana”; 16.05 — Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — Stuch. pt. „Wszystko dla naszej mamy”; 17.19 — Muz. tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sport.; 18 — Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier liczbowych; 18.30 — Mel.

Zanim założą białe czepki

W rawickim Liceum Medycznym

Truizmem jest przypominanie o trudnościach zawodu pielęgniarstwa, o konieczności dużego w nim poświęcenia się, tak jak nie trzeba przypominać o znacznych lukach kadrowych, jakie jeszcze mamy w tym zawodzie. Młodzieży nie odstrasza jednak perspektywa trudnej, uciążliwej pracy wśród chorych, skoro z każdym rokiem wzrasta liczba kandydatów do szkół pielęgniarstwa czy medycznych.

Tak było i w ub. roku w Rawiczu, kiedy ogłoszono zapisy na kolejny, I rok nauki w miejscowym Liceum Medycznym Pielęgniarstwa. Na 35 wolnych miejsc nadeszło 600 zgłoszeń. Nie zabrakło wśród nich sporej liczby chętnych, 16-letnich mieszkanki innych rejonów województwa. Liceum ma bowiem internat ze 120 miejscami, co umożliwiło przyjmowanie kandydatów z całej Wielkopolski.

Rada w radę i postanowiono utworzyć drugą, I klasę. Dzięki temu, z rokiem szkolnym 1963/64 w ławach szkoły mogło zasiąść 80 nowych uczennic.

Zanim utworzono w Rawiczu obecne Liceum (pracujące drugi rok), w jego siedzibie przy Szpitalu Powiatowym, istniała Zasadnicza Szkoła Medyczna Asystentek Pielęgniarskich. Nauka w tej szkole trwała dwa lata, przy czym nie dawała tytułu pielęgniarstwa, ani możliwości awansu. Tak czy owak, po ukończeniu Szkoły Zasadniczej, pragnąc pójść wyżej, trzeba było starać się o maturę. Pierwszych 26 absolwentek tej placówki opuściło mury szkolne w sierpniu ub. roku. Nie zerwały one jednak kontaktu ze swymi wychowawcami. Jak informuje dyrektorka obecnego Liceum Medycznego, p. Barbara Dziekan — szkoła stale otrzymuje listy od swych niedawnych wychowanek. Z większości listów wynika jednak, iż wychowanki szkoły dobrze się czują w nowym zawodzie, lubią swą pracę, chętnie

Kalmana; 18.50 — Kabarecik reklamowy; 19.25 — Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matyskiowie”; 21 — Radio-Kabaret; 23.10 — Ork. Tan. PR pod dyr. Ed. Czernego.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN II: 8.10 — „Rozmowy o kulturze”; 9.20 — Felieton literacki; 9.30 — Mel. hawajskie; 10.40 — Zespół Dziewiątki; 13.10 — „Technika i Problemy”; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom polskim”; 14 — Poznański koncert życzeń; 14.58 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci stuch. pt. „O Królu Arturze i rycerzach okragłego stołu”; 15.45 — Benon Hardy — organy Hammonda; 16 — Teatr Komiczny — „Trzy razy ha” pt. „Dom, mimo wszystko”; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Śpiewa „Mazowsze”; 17.30 — „Program z dywanikiem”; 18 — Rewia piosenek; 19.30 — Stuch. wg dramatu H. Ibsena: „Peer Gynt”; 20.32 — „Radio-Estrada”; 21.22 — Sport i wyniki Toto-Lotka; 22 — Ogólnopolskie wiadom. sportowe; 23.30 — Ork. rozrywk. i soliści; 23 — „Ze świata opery”.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOPI.: 9.30 — Film fabul. prod. ang. „Krepujące alibi”; 10.35 — Program dla nauczycieli; 10.55 — Lekcja zoologii dla kl. VI; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla dzieci: „Tyś się lat w ciągu roku”; 17.55 — Program tygodnia; 18.15 — Progr. historyczno-dokumentalny „Po 45 latach”; 18.45 — Film fabul. prod. rumuńskiej „Godzina 12.30” od lat 10; 19.35 — Wieczorne rozmowy; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Magazyn „Klasy”; 21 — Film fabul. prod. ang. „Miłostka hrabina”; 22 — Kabaret Starzych Panów — „Niezłani sprawy”.

NIEDZIELA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOPI.: 10 — Kurs rolniczy; 11 — Koncert z cyklu: „Arcydzieła” — I Symfonia Ludwika van Beethovena (Berlin); 14.55 — Program dnia i wyniki „Koziołków”; 15 — Niedzielnia biesiada; 15.45 — Wiadomości dla dzieci: „Z opowieści pana Gracjana”; 16.30 — Film serjny: „Przygody dziwnego psa Huckleberry”; 17 — „Baletowe dialogi” — widow. „Trzy pugiłki”; 17.30 — „Echo tygodnia”; 17.45 — Film krótkometrażowy; 18 — „Afrodyta 64” — wiersze T. Kubiaka; 18.35 — Teleturniej: „Malarstwo historyczne”; 19.35 — Kwadrans recenzentów; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Sportowa niedziela; 21 — Film fabul. prod. franc. „Czarny monokl”; od lat 16; 22.40 — Aktualności sportowe.

nieść pomoc i pociechę ludziom chorym.

Czy to samo będzie można powiedzieć o dziewczętach — które — jako pierwsze absolwentki — za 3 lata wyjdą z obecnego Liceum Medycznego? Wszak przybywa tu młodzież o znacznie niższej granicy wieku, bo tylko od 16 do 18 lat, a zatem mająca mniej wyobrażenia o trudnościach zawodu i mniej życiowego doświadczenia. Wprawdzie Liceum da uczniom maturę, pełne kwalifikacje, szybsze szanse późniejszego awansu lub możliwość studiów na wyższych uczelniach, ale kto dziś może zaręczyć, że raz wybrany zawód — mimo nawet dobrych wyników pracy w szkole — zostanie zawodem umiłowanym?

Rozmowa z dyrektorką przebiegała mniej, że ona sama i chyba jej wszyscy współpracownicy spośród „ciała pedagogicznego” wierzą w późniejsze przywiązanie swych wychowanek do przyszłej pracy w szpitalach.

Na razie dziewczęta uczą się raczej przedmiotów ogólnych. Tylko niewiele czasu poświęca się na naukę zawodu. W pierwszych klasach zajęcia te polegają głównie na zapoznaniu się z administracją szpitalnictwa, na niesieniu pomocy i pociechy ludziom starszym, samotnym, przebywającym w domu, nierzadko schorowanym. W ten sposób liceum wdraża swe wychowanki do pracy w szpitalu, przyzwyczajając je do przebywania wśród chorych. Szczególnie dba o to Szkoła Drużyna ZHP im. Wandy Poznańskiej (seniariuszki i pielęgniarki z okresu Powstania Warszawskiego). Właśnie jej członkinie starają się o opiekę osoby, podlegające społecznej opiece.

Zasadnicze praktyki i pełne przygotowanie do zawodu pielęgniarstwa rozpocznie się w trzeciej klasie, by w ostatniej, tuż przed maturą, osiągnąć szczyt i najwyższy wymiar godzin. By ta ostateczna praktyka, całkowicie związana już z miejscowym szpitalem, dała należyte rezultaty, dyrekcja Liceum niecierpliwie oczekuje przeniesienia go do obecnej siedziby Technikum Lniarskiego. Jeśli to ostatnie przeniesienie się — zgodnie z planem — do Witaszyc, Liceum Medyczne nie uzyska lepsze warunki, szczególnie zaś będzie mogło powiększyć internat do 200 miejsc. W takiej sytuacji nawet uczennice miejscowe będą

Lekkomyślność i... ogień

W Gostyniu ugaszono w ostatnich dniach dwa pożary, wynikłe na skutek lekkomyślności.

Pielęgniarka Szpitala Powiatowego J. Z. — lokatorka bloku przy placu Karola Marcinkowskiego 7 — wyszła z mieszkania, zostawiając na stole włączone żelazko do prasowania. Gdyby nie sprosteczawczyść H. Palmowskiej, która poczuła swąd i zaalarmowała sąsiadów, ogień mógłby przerzucić się na sąsiednie mieszkanie i domy.

8 bm. zaobserwowano podobny wypadek w krawieckim punkcie usługowym PSS przy ul. Powstańców Wielkopolskich 47. I tutaj dopomógł szczęśliwy zbieg okoliczności: pożar zauważono i w porę ugaszono.

Zarówno pierwszy, jak i drugi z podanych przejawów lekkomyślności, godne są napiętnowania. (ww)

• Ponad 106,5 mln. zł przekazali w ciągu ostatnich 5 lat mieszkańcy Poznania na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Z uzyskanych w ten sposób środków wybudowano dotychczas 6 szkół, w których pobiera naukę 8000 uczniów, a 6 dalszych Tyśiąclek ma być przekazanych do użytku w roku bieżącym.

• 100 lat ukończy w poniedziałek 17 bm. p. Eleonora Krysiak, z domu Miesiąc, która mieszka obecnie w Domu Specjalnym „Caritas” w Poznaniu. Urodziła się ona w Ostrowie, cieszy się dobrym zdrowiem i czyta bez okularów.

mogły mieszkać przy szkole, by zawsze być w pogotowiu, choćby na nocne dyżury i inne, pilne zajęcia. Zagwarantuje to wszechstronną praktykę zawodową.

Zapytałem dyrektorkę, czy pedagogicy liceum mają oparcie w jakimś szerszym gronie osób zainteresowanych pracą szkoły i jej wynikami? Tu odpowiedź była precyzyjna i zarazem obszerna. Po maga nauczycielstwu Komitet Rodzicielski, któremu przewodniczy zastępca Komendanta Powiatowego MO — Z. Storożyński, pełen rozmaitych inicjatyw, podaje pomocną dłoń Komitet Opiekunów — Spółdzielni Inwalidów, która spieszy zawsze z wszelkimi remontami i naprawami w szkole, a także ułatwia uczniom kontakt z pracującymi inwalidami — pozwalając poznać, w jakim stopniu właśnie szpital przywrócił ich życiu i pracy.

Przechyliły jest też stosunek miejscowych władz, a samych wychowawców ułatwiają pracę na miejscu, w szkole organizację młodej dziewczyny: grupa działania ZMS i drużyna harcerska, nawet Spółdzielnia Uczniowska, prowadząca sklepik z pomocami szkolnymi i słodyczkami. Zaś prace społeczne, to jedna z dróg, ułatwiająca życie miastu i sobie. Oto w 1962 r. cała szkoła pomagała budować jedną z bocznych ulic od rawickiego dworca do miasta, w ub. roku zarobiono 7.000 zł na wykopach w PGR Golejewko, dzięki czemu znalazły się pieniądze na wycieczki, uczennice wykonują wiele prac dla samej szkoły (zycie fiarek, wyszywanie itp.), a np. na Dzień Dziecka zrobiły wiele zabawek dla dzieci w szpitalu.

Choć Liceum Medyczne znajduje się na krańcach Rawicza, silna jest jego więź z miastem. Wierzę, że później, po latach nauki, jego absolwentki będą również mocno związane z zawodem, tak pięknym i potrzebnym, dla przywracania życia ludzi chorych.

EUGENIUSZ COFTA

SPADKI tygodnia

Na szosie Kościan — Przysieka wpadł do rowu i przewrócił się traktor Spółdzielni Ogrodniczej w Kościanie. Kierowca — Stanisław Gadecki poniósł śmierć na miejscu.

*

W Gostawicach (pow. Konin) upadła podczas przechodzenia przez oblodzoną jezdnię Salomea Cyper i została najechana przez samochód. Cyper doznała ciężkich obrażeń.

*

W Namysłowie (pow. Kępno) został potrącony przez pociąg Paweł Senkowski. Poniósł on śmierć na miejscu.

*

W miejscowości Wielkowieś (pow. Poznań) dostał się pod koła wozu podczas wywożenia drzewa z lasu Ludwik Kaźmierczak i doznał obrażeń, w wyniku których zmarł.

*

W Falkowie (pow. Gniezno) samochód „Star” jadąc — jak ustaliła MO — z nadmierną szybkością uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca — Stefan Kawczyński i pasażer Stanisław Czarnecki zostali ciężko ranni.

*

Na szosie Wyrudzka — Anoskowie (pow. Srem) Jan Borowczyk prowadzący motocykl najechał na przydrożny kamień i wywrócił się. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń.

W Gruszcynie (pow. Poznań) spalili się zabudowania gospodarstwa. Pożar wyrządził straty w wysokości ponad 100.000 zł. (ak)

Kronika POZNAŃSKA

• Mieszkańcy dzielnicy Wilda wykonali w ubiegłym roku w czynnie społecznym różne prace o wartości przeszło 15 mln. zł. Do osiągnięcia tak pozytywnych rezultatów przyczynili się zakłady pracy, szkoły, organizacje społeczne i komitety blokowe.

• Przy ul. Nowowiejskiego uruchomiono przychodnię specjalistyczną dla dzieci o 10 oddziałach. Część z nich była dotychczas rozproszona po całym mieście.

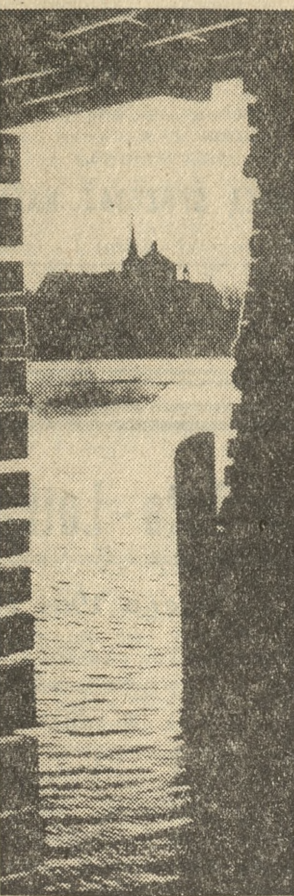
Ostrzeszowskie zakłady dla zagranicy

Zakłady w Ostrzeszowie zwiększają co roku swą produkcję i wysyłają sporą jej część za granicę.

Największymi osiągnięciami poszczególnych Ostrzeszowskich Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego które w ubiegłym roku wyeksportowały artykuły wartości 7 869 000 zł.

W związku z rosnącymi zamówieniami z zagranicy rozszerzyło ono w ubiegłym roku swą produkcję o m.in. wyłączniki, przyciski sterownicze i rozruszniki. Zlecenia napływają nadal.

Fragment Obrzycka



Ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Chemiczne Przemysłu Terenowego eksportowało kre zotol sodowy, jednakże do stawy były znacznie mniejsze, niż w innych latach. Tartak w Grabowie wyeksportował tarcicę o wartości 6 797 000 zł. Jak wynika z tych kilku przykładów, zakłady pracy w powiecie ostrzeszowskim są zainteresowane są w produkcji eksportowej. Przebiega to również z dyskusji na Konferencjach Samorządów Robotniczych, podczas których pracownicy zgłaszają różne wnioski dla dalszego udoskonalenia produkcji. (H. P.)

Medycyna na rzecz higieny wiejskiej

W październiku br. odbędzie się w Poznaniu X Krajowa Konferencja Medycyny Wiejskiej, organizowana przez Komitet Higienizacji Wsi Województwa Poznańskiego oraz Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi im. Witolda Chodźki w Lublinie przy współudziale Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu.

Wybitni specjaliści przedstawiają najnowsze osiągnięcia w zakresie higieny i higienizacji wsi. Uczestnicy konferencji zapoznają się także z wynikami działalności higienizacyjnej w województwie poznańskim.

Sekretariat X Krajowej Konferencji mieści się w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Poznań, Libelta 36. (na)

Naśladownictwo wskazane

Z inicjatywą godną naśladowania wystąpiła ostatnio Rada Oddziałowa ZKK drużyn parowozowych stacji Leszno. Związkowcy wraz z działaczami społeczno-politycznymi w ramach utrzymywania łączności z emerytami, zorganizowali bardzo miłą uroczystość — spotkanie weteranów żelaznych szlaków z aktywnym związkowym, partyjnym, ZMS i ZHP.

Spotkanie, przeplatane występami harcerzy i i serdecznymi przemówieniami, upłynęło w miłej atmosferze. Staruszkowie bardzo żywo rozprawiali, wspominając „pogodne i chmurne” dni ze swej długoletniej kariery kolejarskiej.

Mamy nadzieję, że nie było to pierwsze, ani też ostatnie spotkanie zorganizowane przez związkowców parowozowni, z których przykład powinny wziąć również inne rady zakładowe ZKK, nie tylko z węzła leszczyńskiego.

M. R.

GS-y pomogą rolnikom

Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” w powiecie piaseńskim zmodernizują w roku bieżącym 16 swych placówek oraz założą 6 nowych sklepów i różne punkty usługowe dla przysięcia z pomocą rolnikom.

Miedzy innymi zorganizowane zostaną brigady zajmujące się ochroną roślin, rozlewem wody amoniakalnej, wapnowaniem gleby, uprawą pewnych gatunków roślin, produkcją materiałów budowlanych, hodowlą drobiu i królików. Kobiety zaciekały zapewne inną wiadomością, że spółdzielnia zamierza zorganizować zespoły drobiarskie, uprawy kwiatów, warzyw, plantacji topoli, świerków, żywopłotów i wiele innych.

Rozszerzone zostaną również inne usługi dla rolnictwa i transportowe, polepszy się zaopatrzenie w części samochodowe, maszyn i podstawne we wszystkich GS-ach magazyny dla wapna nawozowego. (lki)

NADUŻYWAJĄC ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ WIECZOREM. POWODUJĄCIE GASZENIE OŚWIETLANIA ULIC I POMAGACIE CHULIGANOM GRASOWAĆ BEZKARNIE NA CIEMNYCH ULICACH!

Obrzycko w powiecie Szamotuły należy do najstarszych miasteczek tego regionu Wielkopolski. Położony w kotlinie nad Wartą u ujścia rzeczki Samy dawny gród kasztelański z XII wieku, otrzymał prawa miejskie 300 lat później. Do zabytków Obrzycka należą kościół barokowy z kopułą, zbudowany w latach 1714—28 przez włoskiego architekta Pompeo Ferrari. Wewnątrz kościoła znajduje się oryginalny obraz hiszpański Eugeniusza Caxesa z XVII wieku.

Na prawym brzegu Warty zwraca uwagę piękny dawny pałac Raczyńskich, gdzie mieści się obecnie ośrodek wczasów FWP dla 200 osób. Ratusz w Obrzycku zbudowano również w XVII wieku.

Na rysunku: fragment panoramy Obrzycka.

Fot. — K. Przychodźki

Odpowiadamy

Jankowiak z B. — „Słowo Polskie” ma swą siedzibę we Wrocławiu, ul. Podwale 62, „Dziennik Zachodni” w Katowicach, ul. Młyńska nr 6, zaś „Gazeta Zielonogórska w Zielonej Górze, Al. Niepodległości 25. (163)

M. Leszno — Zakupem obrazów zajmuje się „Desa”, Poznań, ul. Ratajczaka. Jeżeli nie może Pan bezpośrednio przedstawić posiadanych obrazów w którymś z punktów „Desy” — wystarczy przesłać ich zdjęcia z prośbą o ocenę. (302)

Grodzisk — stały czytelnik — Prosimy napisać dokładnie, czy Pan pracuje i do jakiej szkoły chciałby Pan uczęszczać. (291)

• Kierownictwo Ośrodka Wojewódzkiego Centralnego Kursu Prawa Pracy przy Al. Marcinkowskiego 32 w Poznaniu przyjmuje do 29 bm. zgłoszenia na II turnus wspomnianego 5-miesięcznego stacjonarnego kursu, zorganizowanego przez CRZZ i Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich dla pracowników wydziałów kadr, zatrudnienia i plac.

• Karę w wysokości 3500 zł ma zapłacić Tadeusz Kamieniczny z Poznania, który po pijanemu wyrzucił się wulgarnie w tramwaju i próbował pobić pasażerów, którzy próbowali go uspokoić. (1)